№ 89 (2889) Warszawa, WTOREK 30 Marca 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

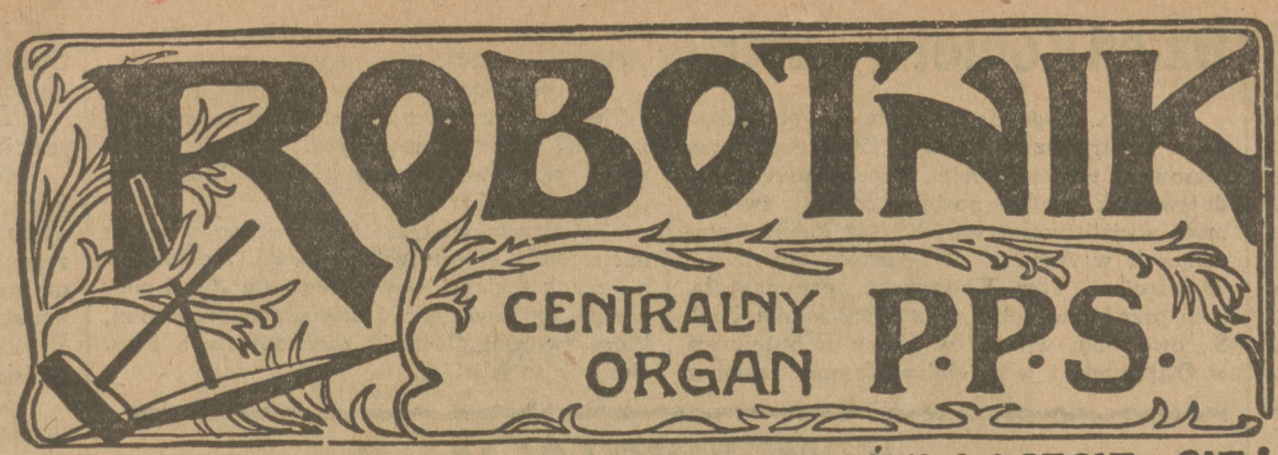

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów toczyła się dyskusja — nieraz bardzo burzliwa — nad sprawą prowizorjum budżetowego na kwiecień. Ostatecznie zgodzono się na nast. brzmienie ustępu, dotyczącego pensji urzędników i pracowników państwowych oraz emerytur:

„W okresie, na który obowiązuje prowizorjum budżetowe, będą świadczenia Skarbu Państwa określone art. 1 ustawy z dn. 28-go grudnia r. z. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej i wypłacane w wysokości, ustalonej art. 2 tejże ustawy, nie przesądzając uregulowania ostatecznej wysokości tychże świadczeń we właściwej drodze, z mocą, obowiązującą od 1-go kwietnia r. b. Potrącenia przewidziane w art. 2 ustawy z dn. 22-go grudnia 1925 r., nie będą stosowane w okresie prowizorjum do grupy uposażenia od kategorji 16 do 12 włącznie".

Jak wiadomo, w 1-ym kwartale b. r. tylko dwie najniższe kategorje były wolne od obniżek.

Ponadto, na stanowcze żądanie min. tow. Barlickiego, Rząd asygnował dla Min. Robót Publicznych w kwietniu 2 milj. zł. Kwota ta ma być zwiększona dochodem z dodatku do znaczków pocztowych, biletów kolejowych i podatku spirytusowego.

Premjer p. Skrzyński w końcowem przemówieniu podniósł, że poglądy p. min. Zdziechowskiego, wypowiedziane w Komisji budżetowej, nie zostały uzgodnione z poglądami innych ministrów. Ma nadzieję, że przeciwieństwa zostaną wyrównane.

Debata zasadnicza nad podstawami i programem Rządu koalicyjnego zacznie się na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów, zapewne już w środę.

Wczorajsze uchwały Zw. P. P. S.

I. Z. P. P. S. przyjął do wiadomości sprawozdanie tow. Marka i min. tow. Barlickiego i wyraził pełne zaufanie min. tow. tow. Barlickiemu i Ziemięckiemu.

II. Z. P. P. S. polecił członkom Z. P. P. S., należącym do Komisji budżetowej zgłoszenie szeregu poprawek do projektu ustawy o prowizorjum budżetowem na kwiecień 1926 r.

Poprawki te dotyczą:

1) przywrócenia pensji z dn. 1-go grudnia wszystkim funkcjonarjuszom państwowym; a tytułem poprawki ewentualnej — przynajmniej XI, X i IX kat.

2) zwiększenia kredytu na roboty budowlane i publiczne.

3) ścisłego w sensie prawniczym ustalenia terminu, do którego prowizorjum obowiązuje.

Prześladowania kresowe.

P. St. Grabski i p. Raczkiewicz.

P. Min. Oświaty Stanisław Grabski przesłał 17 marca b. r. Zarządowi Głównemu TUR następujące pismo:

„W powiecie łuninieckim, województwa i okręgu szkolnego Poleskiego, otwiera T. U. R. szkoły ogólnokształcące dla dzieci w wieku szkolnym oraz szkoły zawodowe bez uzyskania uprzednio koncesji odnośnych władz szkolnych, pomimo że prezesowi T. U. R. na powiat łuniniecki, przedłożono ze strony inspektora szkolnego i wizytatora szkół okręgu Poleskiego konieczność uzyskania zezwolenia władz szkolnych na zakładanie tych szkół.

Stwierdzając fakt ten, zawiadamiam jednocześnie, że, o ile T. U. R. w powiecie łuninieckim nie wniesie próśb o koncesje na te szkoły do dnia 1 kwietnia 1919 r., szkoły te zostaną zamknięte jako istniejące bez podstawy prawnej.

Co do osób prowadzących obecnie pracę w tych szkołach uprzedzam, iż zezwolenia na nauczanie wzgl. prowadzenie szkół otrzymać nie mogą: **Anna Drozd, obecnie we wsi Wólka, gm. Łunin i Nadzieja Damaszewicz,** obecnie w Kożangródku, z powodu **stwierdzonej ich działalności,** zmierzającej do odciągania dzieci od szkół powszechnych.

Nakoniec nadmieniam, że przy udzieleniu koncesji tak na szkoły powszechne, jak i zawodowe będzie obok istnienia innych przepisanych warunków także miarodajny program tych szkół i ich kierunek wychowawczy, przyczem muszę zauważyć, że treść dotychczasowych wykładów w szkołach zawodowych T. U. R. powiatu łuninieckiego, prowadzonych w języku rosyjskim i nie mająca przeważnie nic wspólnego ani z kształceniem zawodowem, ani z ogólnem wykształceniem młodzieży, nasuwa jaknajpoważniejsze pod względem wychowawczym obawy.

Minister (—) **St. Grabski".**

Należy tu czytelnikom wyjaśnić, o co chodzi. TUR na Polesiu zakłada szkoły kroju i różnych robót oraz ogniska dziecięce. Na podstawie statutu TUR organizacja ta ma prawo zakładania takich szkół, podobnie jak prowadzenia całego szeregu innych robót kulturalnych. Jako części składowe całej działalności TUR, działy te nie wymagają żadnej specjalnej koncesji, podobnie, jak zakładanie bibljotek, urządzanie odczytów i kursów, chórów itp. Ogniska dziecięce nie są szkołami ogólnokształcącemi, jak to p. min. St. Grabskiemu podoba się twierdzić. Są to właśnie ogniska dziecięce — i nigdzie w Polsce nie są one prześladowane ani utożsamiane ze szkołami ogólnokształcącemi. Praca, jaką się w tych ogniskach prowadzi, ma charakter kształcenia *pozaszkolnego*. A przeto ogniska te zgoła nie mogą podlegać ustawie o szkolnictwie, nie wymagają koncesji i zgoła nie potrzebują stosować się do programu p. St. Grabskiego. Pewnie, że socjalistyczny ich charakter może budzić w p. St. Grabskim „wątpliwości", jako w polityku reakcyjnym. Ale p. St. Grabskiemu, jako ministrowi oświaty, zasię do charakteru i programu tych ognisk, które działają na mocy statutu TUR.

Co do szkół „zawodowych" TUR, jak to p. St. Grabski nazywa, to wogóle tam niema „wykładów", tylko nauka kroju i innych robót; kłamstwem jest tedy, że „wykłady" odbywają się w jęz. rosyjskim, bo „wykładów" niema, a z uczniami i uczenicami rozmawia się przeważnie właśnie nie po rosyjsku, najwięcej zaś po polsku. Tak samo jest w ogniskach dziecięcych.

Tę działalność kulturalno - oświatową prowadzi się już od 2 lat—i żadnych przeszkód nie napotykała. Dopiero teraz *minister Rządu koalicyjnego* p. St. Grabski grozi zamknięciem tych instytucji wychowawczo - kulturalnych od 1-go kwietnia.

Nie będziemy tu z p. min. St. Grabskim wdawali się w polemikę co do jego polityki szkolnej wogóle, a kresowej w szczególności. Mamy o tem zupełnie wyrobione zdanie i nieraz wyrażaliśmy o tej polityce sąd jaknajbardziej ujemny. Ale we wszystkiem są granice i to prześladowanie PPS-owych instytucji kulturalnych na kresach, te *prawa wyjątkowe* dla TUR na kresach — są czemś zaprawdę *wyjątkowo* niemądrem i oburzającem.

Ale oto inna dziedzina, podlegająca min. spraw wewn. p. Raczkiewiczowi. Wielokrotnie i z całym naciskiem podnosiliśmy sprawę administracyjno-politycznego prześladowania PPS. na kresach, co jest tem potworniejsze, że dzieje się *za Rządu koalicyjnego*. Podaliśmy już w „Robotniku" szereg dokumentów w tych sprawach. A oto znowu kilka kwiatuszków. Pismo starosty pińskiego do tow. Gogana, prezesa Okręgowego Wydziału Wiejskiego PPS., brzmi jak następuje:

„Na podanie z dn. 9.XII r. z. za Nr. 580 o zezwolenie na urządzenie zebrań włościan wsi Kamień, gm. Pohost Zahorodzki w dn. 19 grudnia r. z. we wsi Dubnowicze i Parachońsku tejże gminy w dn. 20 grudnia, powiadamiam, że z powodu tego, że organizatorowie tych zebrań Lasko Maksym i Kuchnowiec Bazyli z pow. łuninieckiego tut. Starostwu nie są znani, a odpowiedzialność tychże za kierownictwo zebraniami niczem nie gwarantuje się, na urządzenie zebrania pod kierownictwem Lasko Maksyma zgodzić się nie mogę"...

Ten piński starosta zaćmił nawet p. prof. Konopczyńskiego: ustanawia bowiem własne prawa, obowiązujące w jego paszałyku — że *musi znać organizatorów zebrania inaczej na zebranie nie pozwala!!*

Pod rządami p. min. Raczkiewicza hulają zaiste Szczedrynowskie (Szczedryn — znakomity satyryk rosyjski) typy „Pompadurów" kresowych. A p. Raczkiewicz pisze podobno okólniki...

Ale to było w grudniu ub. r. Czy się co zmieniło po solennych obietnicach p. Raczkiewicza? Nic a nic.

Dn. 12 b. m. starosta łuniniecki pisze do Powiatowego Koła PPS. w Łunińcu:

„Na pismo tamt. (!) L. 47/26 proszę o powiadomienie, kiedy i na podstawie jakiego zezwolenia (data i L. dz. tut. (!) odbyło się zebranie organizacyjne, na którem został założony Komitet Wydziału Wiejsk. PPS. w chut. Sowa, gm. Leninskiej".

Oczywiście — staroście nic do tego, gdyż zebrania organizacyjne nie są zebraniami publicznemi, a zresztą komitet mógł być mianowany, a nie wybierany. Ale starosta kresowy ma od generał-wojewody instrukcję ścigania P. P. S. — więc wszelkie szykany są „dozwolone".

A potem 15 b. m. ten sam starosta, który jest tak ciekaw, kiedy i na podstawie jakiego zezwolenia odbyło się zgromadzenie organizacyjne PPS., którego może wcale nie było — „nie przyjmuje do wiadomości" zawiadomienia Powiatowego Koła P. P. S., jako rzekomo „sprzecznego z obowiązującemi przepisami w sprawie zgromadzeń"....

Słowem — istny szał prześladowczy, istna zmowa wojewodzińsko - starościńsko-obszarnicza przeciwko PPS., złośliwie depcąca prawo. A p. Raczkiewicz tylko jedno umie zrobić: podać się do dymisji...

W dzisiejszym numerze:

PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA KWIECIEŃ.
PRZEŚLADOWANIA KRESOWE. P. St. Grabski i p. Raczkiewicz.
LEWIATAŃSKO - FASZYSTOWSKA ANARCHJA: Dyrektor kopalni podaje do Starostwa skargę na Min. Pracy tow. Ziemięckiego z powodu jego obwieszczenia o 8-godz. dniu rob.
POLSPRIT P. KORFANTEGO ZBANKRUTOWAŁ.
SUROWY WYROK W PROCESIE ŁÓDZKIM O NADUŻYCIA W MON. TYTUNIOWYM.
KOMPOMITACJA KOMISJI DYSCYPLINARNEJ P. K. O.
LIST Z WIEDNIA.
Z WŁOCH.
OLBRZYMI WZROST WYPADKÓW PRZY PRACY W ROSJI SOWIECKIEJ.

LIST Z WIEDNIA

DZIEWIĘCIOLECIE STOWARZYSZENIA „WOLNA SZKOŁA — PRZYJACIELE DZIECI". 97 DELEGATÓW. 35 GOŚCI. 85.235 CZŁONKÓW. PRZESUNIĘCIA JONY BUDŻET. WALKA Z KLERYKALNYMI WPŁYWAMI. — SZKOLNICTWO NA NOWYCH TORACH. — „CZERWONE ORLĘTA". — CAŁA PARTJA DAJE TOWARZYSTWU POPARCIE.

W sali XV gimnazjum urzędu obwodowego obradował zjazd Towarzystwa *„Wolna szkoła — Przyjaciele dzieci"*, z udziałem 97-iu delegatów z całej Austrji i 35-iu gości. Po części artystycznej, otworzył zjazd przemówieniem przewodniczący tow. Maks Winter, witając zagranicznych przedstawicieli.

Tow. sen. Kłuszyńska jako delegatka P. P. S. i kulturalno wychowawczych organizacji Partji, przynosi pozdrowienia od socjalistów polskich. „Z podziwem patrzy świat socjalistyczny na kolosalny dorobek towarzyszów austrjackich na wszystkich polach. Szczególnie akcja tow. „Wolna szkoła — Przyjaciele dzieci" musi zainteresować każdego socjalistę. Jest to praca podstawowa, bo wychowywanie pokolenia które należy przysposobić do wielkiego dzieła przebudowy ustroju społecznego. Apostołowie ciemnoty utrzymać starają się dusze i mózgi dzieci i młodzieży robotniczej w mrokach. Jak nogi chinek bandażowane od dziecka, uniemożliwiały swobodne poruszanie się, tak klasa robotnicza wychowywana przez wrogów światła nie miała siły i mocy stoczyć ostatecznej walki. Austrjaccy socjaliści oddali najlepszym swoim ludziom akcję propagandy dla tow. „Wolna szkoła — Przyjaciele dzieci". I my w Polsce rozpoczęliśmy socjalistyczną pracę wychowawczą. Stawiamy pierwsze kroki, w trudnych warunkach, ale już z tej drogi nie zejdziemy i razem z T. U. R. staramy się zdobyć wpływ na wychowanie dzieci i młodzieży. Tow. Kłuszyńska życzy obradom powodzenia: Wasze powodzenie jest i naszym powodzeniem, ponieważ zgłosiliśmy akces do socjalistycznej międzynarodówki wychowania dziecka.

Tow. Kłuszyńska zawiadamia, że 28 marca zbiera się w Krakowie Komisja, która ma połączyć wszystkie socjalistyczne towarzystwa opiekujące się dziećmi w jedno Towarzystwo (oklaski: *Niech żyje Polska).*

Kolejno przemawiają przedstawiciele austrjackiej *Centr. Komisji Związków Zawod.*, redakcji *„Arbeiter - Zeitung"*, *organizacji kobiet, kooperatyw, Banku robotniczego i wszystkich pokrewnych kultuaralnych organizacji.*

Dłuższe przemówienie wygłosił w imieniu Zarządu partji poseł tow. Glöckel „Wiedeń jest klasycznem miastem reformy szkolnej". Szkoła powszechna obejmuje plan nauki niższego gimnazjum a szkoła właściwa średnia rozpoczyna się dopiero w wyższych klasach. Ale i ten typ szkoły średniej musi być zmodernizowany, mówi tow. Glöckel. Nie jest dla nas obojętne, kto i jak uczy, bo tam kształcą się nasi urzędnicy, inżynierowie i t. d. Żądamy, żeby w szkole średniej obowiązkowo uczono rzemiosła. Młodzi ludzie muszą się nauczyć *szanować pracę*. Zwracamy baczną uwagę na seminarja nauczycielskie, nauczyciele nie mogą być wrogami wolności. Reforma szkolnictwa postępuje naprzód, zdobywa uznanie w kraju i zagranicą. Przyjeżdżają do nas uczyć się z całego świata, co nas napawa dumą i radością.

Dowodem naszej siły, stwierdza tow. Glöckel, jest kongres chrześcijańskiej organizacji, która zajmowała się wyłącznie rozwojem naszych Towarzystw. Strach klerykałów jest tak wielki, że uciekają się do niegodnych środków. Okólnik katechetów namawia dzieci do nieposłuszeństwa wobec rodziców, o ile są członkami „Przyjaciół dzieci" albo „Wolnej szkoły". Rewolucyjność mieszczaństwa skończyła się. Zawarli przymierze z klerykałami. Zostaliśmy sami, ale nie słabsi, świadomi, że tylko na siebie liczyć możemy.

Sekretarz organizacji składa sprawozdanie z działalności za r. 1925. Członków, płacących regularnie składki, liczy Towarzystwo 85.235, o 6278 mniej, niż w r. 1924, czyli o 7% (w 1917 r. było tylko 8 tysięcy członków). Należy to przypisać bezrobociu i ogromnej drożyźnie, pod ciężarem tych trosk ugina się klasa robotnicza.

Mimo to na 576.107 członków Partji przeszło 14% należy do tow. „Wolna szko-

BEZROBOTNY.

ła — przyjaciele dzieci". Dochody mimo ubytku członków, wzrosły z 1 miliona 772.189 szylingów, na 2.080.194 szylingów (1 szyling = 1 zł. 10 gr). Przeszło 2 miliony złotych zorganizowany proletarjat Austrji składa rocznie na cele socjalistycznego wychowania dzieci. 3500 ochotników i fachowców w 350 oddziałach pracuje dla socjalizmu, dla wolności, dla ochrony Republiki przez wyrwanie dziecka z pod wrogich wpływów klerykalnych.

O zrozumieniu i poparciu tych usiłowań wśród robotników świadczy sprawozdanie delegata cukrowni, Robotnicy, zarabiający zaledwie 1 szyling 50 gr. dziennie, są członkami Towarzystwa.

Sobotnie obrady zakończono o godz. 7 Wszyscy uczestnicy udali się do dawnego cesarskiego zamku w Schönbrunie, gdzie Tow. „Wolna szkoła — Przyjaciele Dzieci" ma swoją siedzibę.

W pięknych salonach podziwialiśmy zorganizowaną doskonale wystawę przez wychowańców Towarzystwa.

Po zwiedzeniu wystawy odbył się popis dzieci „Ognisk".

***

Niedzielne obrady rozpoczęły się punktualnie o godz. 9-tej rano. Tow. Winter w świetnem przemówieniu rozwinął zamiary Towarzystwa na najbliższą przyszłość. Jesteśmy częścią Partji, która ma do spełnienia specjalne zadanie. Słusznie powiedziała delegatka z Polski, że musimy być siewcami lepszej przyszłości. Jeżeli pozwolimy siać wrogom, oni będą zbierali plony.

Klerykali czują niebezpieczeństwo. Podjęli walkę zdecydowaną, bo rozumieją, że przeprowadzenie nowych zamiarów na płaszczyźnie wychowania dziecka, *będzie początkiem końca ich panowania.*

Nasza organizacja wychowa nowych ludzi Z dobroczynnością nie chcemy mieć nic wspólnego. Pod przewodnictwem inteligencji burżuazyjnej i arcybiskupa, w domach sierot zakuwano „krnąbrne" dzieci w łańcuchy, zamykane kłódkami, a były to dzieci robotników.

Tow. Winter demonstruje skonfiskowane przez siebie narzędzia inkwizycji (przy ogromnem poruszeniu sali).

Klerykali wychowują niewolników kapitalizmu i wolą 10 pijaków, jak jednego trzeźwego przez socjalistów wychowanego młodzieńca.

Walczymy o dzieci, bo od nich zależy powodzenie naszych ideałów. Nie wystarczy gorące serce, zdolne do budowania barykad, ale trzeźwa i systematyczna praca. Przeprowadzimy agitację od domu do domu, jak to robi Partja a szeregi nasze muszą się podwoić.

Pogląd na konieczne zmiany w wychowaniu nie przeszedł jeszcze w krew proletarjatu. Tkwimy jeszcze w drobnomieszczańskich zapatrywaniach. Dziewczęta w rodzinie są na ostatnim planie, pierwszeństwo dla chłopców. A przecież musimy zdobyć i świat kobiecy dla naszej pracy.

Wspaniały referat o metodach wychowania w powożytnym ruchu robotniczym wygłosił tow. Tesarek. Dziecko ulicy kocha swoją swobodę, mimo niedoli, nędzy i głodu i trudno się podporządkowuje rygorowi. A przecież do tych dzieci musimy się zbliżyć, ująć je, nie gwałtem ale sposobami zupełnie nowymi. Organizacja *„Czerwonych orląt"* nadaje się doskonale do zbierania chłopców i dziewcząt, razem albo w oddzielnych grupach. Z dzieci należy wydobyć jak najwięcej siły aktywnej. Nie znoszą one bierności, niechętnie pozwalają się wodzić na pasku.

Nad referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos delegaci robotnicy a stała ona na wysokim poziomie. Przyjęto przedłożone rezolucje zarządu, obejmujące całokształt zamierzań na przyszły, 10-ty rok pracy.

Ogromne wrażenie zrobiło przemówienie jednego z delegatów, kiedy wspomniał o lokaucie robotników w stalowniach w Styrji zimą 1925 r., który trwał 8 tygodni. Na wezwanie Tow. „Przyjaciół dzieci" proletarjat pośpieszył z pomocą. Oddziały zabrały dzieci zlokautowanych w liczbie 860. Odesłano je po ukończonej walce ubrane, zaopatrzone w książki, doskonale odżywione. Jakiż to wspaniały obraz solidarności!

Przedstawiciel Centralnej Komisji Zw. Zawod. w końcowem przemówieniu zapewnił Towarzystwo „Wolna szkoła — Przyjaciele dzieci" o poparciu związków, które w pełni uznają znaczenie tej pracy.

Tow. Winter zamyka obrady, dziękując delegatom i gościom za przybycie. Kończy się okres, kiedy panowała dewiza klerykałów: „Dzieciom rózgi, rodzicom nahajki" i była przykazaniem. Pragniemy dać dzieciom maximum szczęścia, a rodzicom odrodzenie w wolności.

Zebrani śpiewają „Pieśń Pracy" i rozchodzą się w przekonaniu, że dokonano wielkiej pracy. Czerwony posiew wyda owoce.

D. Kłuszyńska.

Na czasie! Na czasie!

Wobec wzmożonej agitacji monarchistycznej polecamy

pracę prof. **Władysława Gumplowicza**

OBŁĄKANI KRÓLOWIE. SZKICE Z DZIEJÓW PAŃSTW MONARCHISTYCZNYCH.

Cena 60 groszy.

Da nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

Dzień Kobiet w Austrji

Od dn. 21-go do 25-go marca obchodzono w Austrji **Dzień Kobiet.** 356 wieców przy masowym udziale kobiet, to najlepsze świadectwo jak wielkie postępy zrobiła świadomość socjalistyczna wśród rzesz kobiet pracujących w Austrji. W Wiedniu odbyło się 30 wieców. **Tow. Kłuszyńska** przemawiała, jako przedstawicielka organizacji kobiet P. P. S., owacyjnie witana, w Domu Robotniczym w **Ottokringu** i w dzielnicy **Hernals,** razem z tow. posłem Poppową, przywódczynią socjalistek austrjackich.

W pochodach, poprzedzających wiece, z orkiestrami, transparentami, lampionami, brali udział kobiety i mężczyźni. Do sal wpuszczano przedewszystkiem kobiety, które wypełniły je po brzegi.

W przemówieniach podkreślano z całym naciskiem fakt niesłychanej wagi. Siedmioletnie rządy socjalistów w Wiedniu w dużej mierze należy zawdzięczyć uświadomieniu kobiet, które swojemi głosami zdecydowały o zwycięstwie socjalistów.

KOMPROMITACJA KOMISJI DYSCYPLINARNEJ.

Komisja Dyscyplinarna P. K. O. rozpatrywała w dniu 29.III r. b. głośną w całej Polsce sprawę urzędnika P. K. O. p. Stanisława Kilińskiego, który ujawnił w prasie zbrodnicze nadużycia p. Lindego i jego pupilków.

W artykułach swoich wyraziłem przekonanie, że Komisja wyda wyrok sprawiedliwy, zgodny z prawem i odpowiadający pojęciu opinji publicznej o sprawiedliwości.

Niestety — omyliłem się!

Komisja Dyscyplinarna nie stanęła na wysokości zadania, pogwałciła prawo i poderwała zaufanie szerokich rzesz urzędniczych i całej uczciwej opinji publicznej do Komisji Dyscyplinarnych, — zadała cios tym instytucjom, zamykając uczciwym pracownikom państwowym możność ujawniania publicznego zła, panoszącego się w naszych urzędach.

Wyrokiem Komisji Dyscyplinarnej p. Kiliński został: 1) zdegradowany o 1 stopień, 2) zawieszony w awansie na 1 rok i 3) potrącone p. K. w ciągu 4 miesięcy kwoty, w wysokości połowy jego uposażenia— nie zostaną mu zwrócone.

Rzecznik dyscyplinarny p. Dr. Gawlik nazwał tępienie nadużyć przez ujawnianie ich w prasie — „drogą nieszlachetną" i ciągle „żądał" od Komisji ukarania p. Kilińskiego, twierdząc, że Komisja „musi" to uczynić.

Okazuje się obecnie, że niepokojące pytania, zadawane mi z wielu stron, czy „zwyciężą złodzieje, czy ludzie uczciwi?" — nie były bezpodstawne. Ludzie uczciwi zostali steroryzowani, wyrok Komisji Dyscyplinarnej jest dla urzędników, którzyby wszelkiemi sposobami usiłowali tępić złodziejstwa, ostrzeżeniem, że czekają ich prześladowania i kary!

P. Kilińskiemu potrącono w ciągu 4 miesięcy połowę uposażenia, czem wepchnięto go w zupełną nędzę. Widziałem 2 wyroki sądowe, nakładające areszt na pensję oskarżonego, który nie był w stanie spłacać należności za ubranie i palto, wzięte na kredyt.

Równocześnie p. Linde otrzymuje wysoką emeryturę.

Komisja Dyscyplinarna nie liczyła się nietylko ze słusznością, ale także z istniejącem prawem — tak w dziedzinie merytorycznej, jako też i w dziedzinie formalnej.

Art. 7 ustęp drugi Ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o organizacji władz dyscyplinarnych mówi wyraźnie, że „Do kompletu orzekającego powinien należeć, jako członek, *conajmniej jeden urzędnik z tej samej kategorji* urzędników i rodzaju służby, do której należy funkcjonarjusz państwowy, odpowiadający dyscyplinarnie przed danym kompletem".

Oskarżony p. Kiliński jest urzędnikiem X stopnia służbowego, gdy komplet obradujący i orzekający składał się z panów: Dr. Kurzawy — VI kategorja, Paulusa Kazimierza — VI kategorja i Henryka Kizlera — V kategorja. Ani rzecznik dyscyplinarny p. Gawlik, ani przewodniczący kompletu nie zwrócili na to uwagi.

Tak więc nietylko w postępowaniu merytorycznem, ale i formalnem zostało pogwałcone istniejące prawo, Komisja Dyscyplinarna zdyskwalifikowała się całkowicie!

Wyrok tak wydany jest pod względem rzeczowym i formalnym nieważny!!!!

Kompromitacja przewodniczącego, który wedle art. 37 zacytowanej Ustawy *winien „czuwać nad formalnym i rzeczowym biegiem postępowania"* — jest wyraźna.

Z całego postępowania wynika, że p. Kiliński był zgóry skazany na karę, a całe postępowanie było tylko komedją!

Tak więc niebywały ten skandal wszedł w nową fazę. Zobaczymy, co z tego wyniknie.

Imieniem całej niezgangrenowanej części społeczeństwa zakładamy uroczysty i stanowczy protest przeciwko bezprawiu i z oburzeniem piętnujemy haniebny wyrok Komisji Dyscyplinarnej!

Antoni Pączek.

Nowa umowa polsko-rumuńska.

Dnia 26 b. m. podpisany został w Bukareszcie nowy traktat gwarancyjny między Polską a Rumunją w miejsce umowy sojuszniczej z dn. 3 marca 1921 r., która wygasła w roku bieżącym. Nowy traktat ma na sobie piętno tych zmian, które zaszły w międzynarodowej sytuacji w ciągu ostatnich kilku lat. Nie jest to już traktat czysto obronny i umowa sojusznicza, lecz szerszy pakt gwarancyjny, przystosowany do Paktu Ligi Narodów i układów locarneńskich.

Charakter paktu gwarancyjnego jest tak dalece wyraźny, że nawet wstęp do nowego układu prawie dosłownie przejęty z dokumentu locarneńskiego. Jest on naogół rozwinięciem zasady art. 10 Paktu Ligi o poręczeniu wzajemnem nietykalności terytorjalnej oraz obrony niepodległości politycznej. Przeprowadzony jest związek między tym paktem a paktami locarneńskiemi.

Jeżeli chodzi o wzajemną pomoc i obronę, to przewidywany jest zarówno wypadek agresji ze strony członka Ligi Narodów, jak i ew. Państwa stojącego poza Ligą. Specjalne dodatki przewidują sposoby techniczne niesienia tej wzajemnej pomocy.

Dalszym rozwojem tego paktu ma być specjalna umowa arbitrażowa.

Naogół nowy układ stanowi dalszy znaczny krok w rozwoju stosunków polskich z państwami obcemi w kierunku związania Państw wspólnemi i wzajemnemi umowami, poręczającemi bezpieczeństwo na podstawie paktu Ligi i w duchu zarówno Protokółu Genewskiego, jak i umów locarneńskich.

Dalsza konsekwentna praca na tej drodze powinna doprowadzić do rozszerzenia paktu na inne Państwa, do utworzenia czegoś w rodzaju regjonalnego, wschodniego Locarno. Udział Rosji w takim łańcuchu gwarancji byłby oczywiście jaknajbardziej pożądany.

Js.

Przegląd wojsk w Melili (Afryka Północna).

Parady wojskowe w obecności króla hiszpańskiego. U góry popisy kawalerji, z prawej strony chorąży uchyla sztandar przed królem. Na lewo król wita się z wodzami armji tubylczej.

POS. HERZ (N. P. R.).

DROŻYZNA.

KOSZTY UTRZYMANIA.

Posiedzenie komisji do badania zmiany kosztów utrzymania w celu ustalenia zmiany za marzec w porównaniu z lutym odbędzie się w piątek, 2 kwietnia, o godz. 11 rano, w Głównym Urzędzie Statystycznym.

—::o::—

Łańcuch prasowy.

W dniu 29 b. m. złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika" na Fundusz Prasowy następujący towarzysze prosząc o wyznaczenie znowu nast. tow.

Tow. Tomasz Szymański zł. 5, — wzywając **tow. tow.: W. Sikorskiego, A. Frontczaka, P. Kowalczyka** (z Warsz. Spółdz. Spoż.).

Tow. Edward Gajewicz zł. 5, wzywając **tow. Józefa Wojciechowskiego i Stanisława Czyża.**

—::o::—

Zapomogi dla pracowników umysłowych.

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym, t. j. od 22 do 27 marca włącznie Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie wypłacił 270 pozbawionym pracy pracownikom umysłowym 14.985 zł. zapomóg. Przyznany dla Warszawy na m. marzec kredyt w wysokości 55.000 zł. został w ub. tygodniu w całości wyczerpany.

—::o::—

Likwidacja strajku w Pocisku.

Dn. 29 marca, o godz. 11 rano, robotnicy zakładów amunicyjnych „Pocisk" w Remberowie przystąpili do pracy po uzyskaniu zapewnienia od Zarządu fabryki, że w b. tygodniu wszystkie zaległe zarobki będą im wypłacone. Wypłata zaliczek na poczet należności nastąpiła 29 marca.

—::o::—

Nadużycia w Instytucie Geograficznym.

Sprawa Wojskowego Instytutu Geograficznego znalazła się obecnie w rękach prokuratury wojskowej.

Dotychczas aresztowano 4 oficerów; po za tem w ostatnich dniach, z rozkazu prokuratora, zawieszono w czynnościach mjr. Krzyżewicza i por. Zgóreckiego. Sprawa zatacza coraz szersze kręgi.

Proces sądowy odbędzie się przypuszczalnie za miesiąc lub sześć tygodni.

—:o:—

„Polsprit" p. Korfantego

Istnieje w Katowicach przedsiębiorstwo wódczane p. f. „Polsprit", w którem pos. Korfanty ma 50% udziałów.

Przedsiębiorstwo to zawiesiło wypłaty, przyczem okazał się deficyt, w wysokości 200 tys. zł.

Na żądanie udziałowców, Rząd zamianował Komisarza rządowego na 3 miesiące.

Obecnie czynione są przez pewne czynniki starania, aby państwowy monopol spirytusowy „Polsprit" nabył.

Udziałowcy spodziewają się, że w ten sposób nie tylko nic nie stracą, ale jeszcze zrobią na tem dobry „geszeft".

Mamy nadzieję, że Rząd, który już tylokrotnie sparzył się na podobnych tranzakcjach, tym razem będzie ostrożniejszy i dokładnie rzecz zbada, zanim zdecyduje się na kupno zbankrutowanego interesu.

—::o::—

CURIOSA.

Zuchwalstwo faszystowskiego sługusa kapitału!

Dyrektor Raźniewski zaskarżył Ministra Pracy i Op. Społ. do Starostwa będzińskiego.

Wobec ciągłych ataków i dowolnego interpretowania ustawy o czasie pracy przez kapitalistów, Minister Pracy i Opieki Społ wydał obwieszczenie wyjaśniające, że „czas, zużyty do zjazdu i wyjazdu, wlicza się do czasu pracy".

Obwieszczenie to podane zostało do publicznej wiadomości, przedewszystkiem zaś powinno ono być rozplakatowane na murach kopalń, aby uprzystępnić zainteresowanym zaznajomienie się z treścią ogłoszenia. To też Urząd gminy Grodziec przesłał przez woźnego 1 egzemplarz ogłoszenia, celem naklejenia go w portjerni ewentualnie na bramie kopalni Grodzickiego Towarzystwa. Niestety, dyrektor p Raźniewski oświadczył woźnemu, że nie zezwala na wywieszanie żadnych ogłoszeń ministerjalnych na murach kopalni, przyczem powody, jakie go skłaniają do tego, wyświetli w piśmie do Urzędu Gminnego.

W piśmie swem z dnia 24.III 26 r., skierowanym do Urzędu Gminy Grodziec, wyjaśnia, że on i Rada Zjazdu wnieśli protest do Starostwa będzińskiego z powodu obwieszczenia Min Pracy i Op. Społ. i dlatego nie może zezwolić na wywieszanie żadnych ogłoszeń, wydanych przez tego Ministra. Dokument ten Urząd Gminy przesłał do Starostwa będzińskiego.

P. Raźniewski nie pozwolił na wywieszenie obwieszczenia p. M P. i O. P., natomiast wywiesił ogłoszenie Zarządu kopalni, zawiadamiające, że z dniem 6 kwietnia r. b. wprowadza na dole półgodzinną przerwę obiadową. A ustawa o czasie pracy wyraźnie mówi, że nie może być przerw w pracy tam, gdzie jest ciągłość pracy.

Domagamy się od p. Inspektora Pracy i Starostwa będzińskiego pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej p. Raźniewskiego za nieposłuszeństwo i opór władzy.

—::o::—

Wzrost wypadków przy pracy w Rosji sowieckiej

Niedawno odbył się w Moskwie kongres związków zawodowych, na którym padło dużo gorzkich uwag o stosunkach w dziedzinie pracy.

Tak np. Rjazanow, znany teoretyk bolszewicki, stwierdził, że akcja na rzecz powiększenia produkcji doprowadziła do bezmyślnego marnowania sił ludzkich. Delegat metalowców petersburskich Głebow-Awiłow zaprzeczył, jakoby upaństwowiony przemysł sowiecki miał charakter socjalistyczny. Praca na akord, większe płace, brudne mieszkania i t. d. nie mają w sobie nic z socjalizmu. Przedstawiciel komisji związkowej Andrejew wychwalał warunki pracy... u Forda w Ameryce, ubolewając, że Rosja nie może sobie pozwolić na to samo i musi stosować pracę akordową. Oświadczył on wszakże, że życie i zdrowie robotników są w Rosji lepiej zabezpieczone, niż w Ameryce.

Otóż twierdzeniu temu zaprzeczają fakty, podawane przez samych bolszewików. „Trud", organ bolszewickich związków zawodowych, stwierdza, że nigdy liczba wypaków przy pracy w przemyśle nie była tak wysoka jak pod rządami komunistów. A oto szereg cyfr:

W przemyśle włóknistym okręgu moskiewskiego było 4.214 wypadków przy pracy w pierwszych 6 miesiącach r. 1924 — 5 i 5.607 w drugiej połowie. „Trud" twierdzi, że wypadki wzrosły głównie od czasu wprowadzenia pracy akordowej.

Na południu Uralu liczba wypadków przy pracy **potroiła się.**

W fabryce, noszącej imię francuskiego komunisty Marty'ego, w Nikołajewie było w styczniu 1925 r 652 wypadków, w lutym 731, w marcu 894, w kwietniu 927, w maju 692. Specjalna komisja ustaliła, że przyczyną wypadków jest zwiększenie wydajności pracy i poważny przyrost dodatkowych godzin pracy.

W Saratowie, w fabryce „Lenin" 40% robotników uległo wypadkom, w innej aż **56%!**

„Trud" pisze: „Rozporządzenia inspekcji pracy są źle wykonywane lub wcale nie. Administracja robi bardzo mało dla bezpieczeństwa robotników.

Według tegoż pisma w r. 1923 — 4 było w Moskwie **108** wypadków przy pracy na **1000 robotników,** podczas gdy w latach 1914 — 1917, za caratu, było tylko **15 wypadków na 1000 robotników.**

„Trud" donosi z Charkowa, że najmniej ¾ wypadków uchodzi uwagi Komisarjatu Pracy.

Wreszcie warto zanotować, że zarządzający fabrykami, odpowiedzialni za wypadki, często śmiertelne naogół otrzymują b. niskie kary. Gdy się im wymierza karę np. 1 roku robót publicznych, zatrzymuje się ich na tem samem stanowisku, gdzie byli zatrudnieni, z tą tylko różnicą, że nie pobierają pensji całkowitej.

Czasopisma nadesłane.

„Bluszcz" nr. 13 zawiera art. wstępny p. t. „O program gospodarczy dla kobiet polskich", „O pośrednictwo pracy dla służby domowej" oraz art p H. Boguszewskiej „W pracowni psychologicznej".

W dziale literackim czytamy nowelę p H. Ceysingerówny „Myśl o tem, co chcesz", piękny wiersz p. Felicji Kruszewskiej p. t. „Litanja do śmierci", interesującą nowelę p. Janiny Przecławskiej p. t. „Lato", piękne tłomaczenie powieści Rudyarda Kiplinga p. t. „Podbój siedziby" i w in

Biuletyn Urzędu Emigracyjnego. Nr. 9, 10, 11— październik, listopad, grudzień Nakładem Urzędu Emigracyjnego. Skład główny w Urzędzie Emigracyjnym przy Min. Pracy (Królewska 27). Cena 2 zł

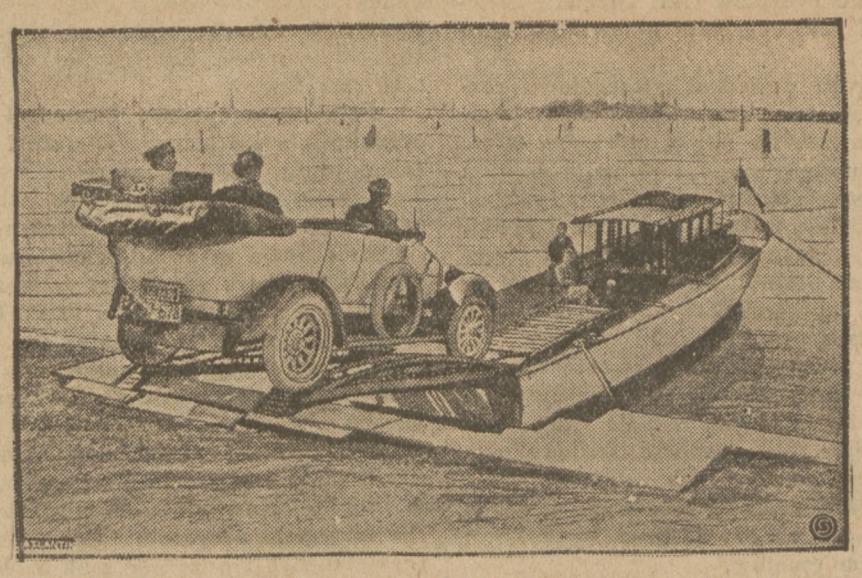

Komunikacja automobilowa z Wenecją.

Po kilku udałych próbach postanowiono uruchomić 160 motorowych gondoli pomiędzy Mestro i San Giuliano a Wenecją. W ten sposób dokonano automobilowego połączenia Wenecji z lądem bez potrzeby przesiadania i bez posługiwania się koleją.

Zdjęcie nasze przedstawia załadowanie auta z podróżującymi na taką motorówkę.

Z faszystowskich Włoch.

FINITA LA COMEDIA (PROCES DUMINIEGO). — ZDENERWOWANIE FASZYSTÓW Z POWODU ODBUDOWANIA SOCJALIZMU WŁOSKIEGO. — ANKIETA TYGODNIKA „ROMA FASCISTA" NA TEMAT STOSUNKU OPOZYCJONISTÓW DO EMIGRANTÓW POLITYCZNYCH. — JAK ODPOWIEDZIELI NASI WŁOSCY TOWARZYSZE NA TĘ ANKIETĘ?

Rzym, dnia 25 marca.

Finita la comedia... (Komedja skończona)....

W środę 24 marca skończył się proces Duminiego i spółki.

Dumini został skazany na 5 lat, 11 miesięcy i 20 dni więzienia, ale, ponieważ na zasadzie amnestji cztery lata mu podarowano, a prawie dwa już odsiedział w więzeiniu prewencyjnem, więc ostatecznie pozostaje mu bardzo mało do odsiedzenia.... Ale i tę karę zawieszono na 4 lata!

Dwuch drabów (Viola i Malacria) uniewinniono, a dwaj pozostali (Volpi i Poveromo) dostali ten sam wymiar kary, co Dumini.

Jednem słowem: *faszystowskiej* sprawiedliwości stało się zadość...

W ostatnim dniu procesu Roberto Farinacci (obrońca Duminiego) wygłosił wielką mowę... Przemawiał odziany w piękną togę adwokacką, podarowaną mu przez faszystki miasta Chieti, gdzie odbywał się proces. Zamiast bronić swego klijenta, napadł na swych przeciwników politycznych. Zaatakował opozycję, zarzucając jej, że sama swojem postępowaniem doprowadziła do tego, co się stało, a następnie z jakimś bezgranicznym cynizmem zaczął się znęcać nad zamęczonym Matteotim, mieszając go z błotem i zarzucając mu, że sam zawinił swej śmierci... Nie warto przytaczać tego steku zniewag, obelg i bzdurstw, lżących pamięć niewinnie zamordowanego człowieka, który z taką niezwykłą odwagą cywilną prowadził walkę z faszystowską reakcją.

A zatem komedja procesu w Chieti skończona.

Proces ten wywołał, rzecz jasna, wielkie zainteresowanie i wielkie podniecenie w szerokich kołach społeczeństwa włoskiego. Zgóry jednak wiedziano, że proces Duminiego nie będzie procesem w zwykłem tego słowa znaczeniu, lecz jeno parodją procesu, farsą. Nic przeto dziwnego, że żona zamordowanego Velia Matteotti zrzekła się udziału w procesie i nie zgłosiła się z żadnem roszczeniem cywilnem. Zadowoliła się tem, że napisała list do prezesa sądu z oświadczeniem, że nie może brać udziału w procesie, zainscenizowanym w sposób, urągający elementarnym zasadom sprawiedliwości. Listu tego prezes sądu nie odczytał, ale przedostał się on do prasy zagranicznej i przywędrował do Włoch na łamach „Times'a", „Berliner Tageblatt'u" i t. d.

Odbudowanie włoskiej partji socjalistycznej w postaci założonej przez Turatiego „partito socialista dei lavoratori italiani" wywołało silny niepokój w szeregach faszystowskich. Faszyści rozumieją, że ruch socjalistyczny żyje we Włoszech i daje znać o sobie, pomimo tych wszystkich represji i prześladowań, jakie zwaliły się na socjalizm włoski. Oto co pisze o tej sprawie w związku z procesem Duminiego faszystowski tygodnik „Roma Fascista":

.....„Cóż to się dzieje? Czy to wiosna tak działa? Nie, to proces w Chieti: lekki zapach trupa wystarczy do tego, aby wskrzesić z martwych całą opozycję awentyńską. Dla Awentynu zapach trupa jest jak zapach prochu"...

Ta sama „Roma Fascista" zrobiła niedawno ciekawą ankietę.

Zwróciła się do kilkunastu znanych polityków lewicowych z prośbą o opinję w sprawie „niecnej" i „antipatrjotycznej" kampanji, prowadzonej zagranicą przeciwko faszyzmowi przez włoskich emigrantów politycznych (Donati, Salvemini, Don Sturzo, Nitti i inni). Autorzy tej jedynej w swoim rodzaju ankiety zaznaczyli, zwracając się z powyższem zapytaniem do swoich przeciwników z Awentynu, że „milczenie ich będą uważać za cichą solidarność z emigrantami i z ich walką przeciwko naszej ojczyźnie".....

Oto kilka odpowiedzi:

Tow. Filip Turati odpowiada, że nie należy utożsamiać działalności przeciwfaszystowskiej z działalnością przeciwwłoską, a następnie mówi, że nie zamierza wdawać się w żadne rozprawy na ten temat z tej prostej przyczyny, że niezbędnym warunkiem wszelkiej dyskusji politycznej jest wolność słowa, a ponieważ w faszystowskich Włoszech tej wolności niema, więc uważa podobne zapytanie za żart w ordynarnym stylu.

„Roma Fascista" drukuje tę dosadną odpowiedź tow. Turatiego pod następującym tytułem: „Co mówi złośliwa małpa(!)".

Tow. Henryk Gonzales: „udzlelenie merytorycznej odpowiedzi na zadane mi pytanie uwłaczałoby godności wolnego obywatela, a przeto nie czynię tego. Dodaje tylko, że jeżeli ci ludzie (emigranci) prowadzą jakąś kampanję polityczną zagranicą, to czynią to dlatego, że musieli opuścić swój kraj wskutek nieustannych prześladowań; gdyby mieli możność prowadzenia **swobodnej** działalności politycznej w kraju, kwestja, poruszona przez „Romę Fascista" nie istniałaby wogóle".

Profesor Presutti tak odpowiada (krótko i węzłowato):

....„nie macie panowie prawa zadawać mi takiego pytania. Za moje czyny, które byłyby sprzeczne z ustawami, odpowiadam przed sądem; za inne — przed moimi czytelnikami i przed opinją publiczną: za moje myśli — przed mojem sumieniem"...

„Roma Fascista" drukuje tę ciętą odpowiedź prof. Presuttiego „jako dokument surowej głupoty", a jej autora nazywa „dumnym idjotą".

Chamskie przewiska, godne faszystowskiego organu.

Balbo.

Wyrok w procesie o nadużycia w łódzkim monopolu tytuniowym.

TADEUSZ WRONKA I LUDWIK KOLDA SKAZANI NA 6 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

W procesie o nadużycia w łódzkim monopolu tytuniowym (o procesie tym pisaliśmy obszernie w „Robotniku") zapadł wyrok, skazujący: *Tadeusza Wronkę i Ludwika Koldę na 6 lat ciężkiego więzienia; Zygmunta Świerczyńskiego, Alfreda Podgórskiego i Ignacego Krajewskiego na 5 lat ciężkiego więzienia; Pawła Dulewicza, Władysława Koldę, Zygmunta Wdowiaka, Alfreda Bejma i Kazimierza Górskiego na 4 lata ciężkiego więzienia; Jana Ziąbka i Adama Krupskiego na 3 lata Domu Poprawy, zaliczając obu areszt prewencyjny.*

Ponadto zasądzono na rzecz powoda cywilnego, w danym wypadku — skarbu państwa, sumę 415.010 zł. 82 gr.

Kosztami sądowemi sąd postanowił obciążyć skazanych: Wronkę i L. Koldę po 320 zł. resztę zaś — po 180 zł.

Po wniosku prok. Wileckiego o utrzymanie dotychczasowego środka zapobiegawczego względem skazanych przewodniczący zamknął obrady.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Anarchistyczna gospodarka Państw. Banku Rolnego

Państwowy Bank Rolny nabył od p. Doruchowskiego mająteczek Ostrowite (fol. Lipno) za jeden z ośrodków w dobrach Strzeleckich.

W związku z tem od 1-go kwietnia b. r. w Ostrowitem wypowiedziano pracę wszystkim robotnikom, a na wszelkie zapytania kiedy odbędzie się parcelacja, przedstawiciel Banku odpowiada, iż nie wie. Jednocześnie szykanowani są komornicy, których Bank chce pozbawić prawa do ziemi.

Dn. 28 marca delegat Banku zaproponował ordynarjuszom, by wzięli w dzierżawę do 7-go września b. r. po kilka morgów za czynsz wygórowany (3.5 — 4 cm. m. żyta z 1 ha) z zastrzeżeniem, by nie sadzili kartofli, lecz obsiali samym żytem jarym. Dodać należy, że ziemia jest tu nie wynawożona, gdyż nawóz został wyprzedany.

Przeciw tego rodzaju metodom protestujemy i domagamy się, aby Państw. Bank Rolny, jeśli nie może przeprowadzić parcelacji Ostrowitego zaraz utrzymał robotników przez rok gospodarczy.

—::o::—

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Budżet Prokuratorji Skarbu doznał skrócenia, mimo iż Prezes Bukowiecki wykazał że teraz już siły nie wystarczają, a praca jest tego rodzaju, że zbyt pośpiesznie wydana opinja prawna lub niedostateczne przygotowanie może spowodować nieobliczalne szkody.

Pos. tow. **Diamand** zwrócił uwagę Prezesa Bukowieckiego, że Prokuratorja pracuje pod hasłem „nie płacić", co kompromituje Rząd. Tłumaczy to także nadmierną ilość procesów wytaczanych Rządowi. Ostatnio Prokuratorja wydała opinję, iż nie należy wypłacać odprawy pracownikom przemysłu spirytusowego zmonopolizowanego, ponieważ pracownicy ci zajęci byli w handlowych oddziałach tego przemysłu.

O ile prezes nie zbada tej opinji i jej nie zmieni, tow. Diamand zapowiada wniesienie noweli tak szczegółowej, że będzie zrozumiałą nawet dla Prokuratorji Skarbu.

Szereg mówców wystąpił z podobnemi żalami.

Pos. **Byrka** (Piast) wniósł zlikwidowanie urzędu likwidacyjnego i utworzenie wydziału w jednym z departamentów Min. Skarbu, obniżając ilość urzędników do 18. Wniosek ten został uchwalony znaczną większością głosów.

Ref. pos. **Michalski** referował następnie sprawę Monopolu Tytuniowego, nie szczędząc Dyrekcji słów uznania. Razi go jedynie kwota 800 tys. zł., wydana na ubezpieczenia społeczne, mianowicie ubezpieczenia na wypadek choroby, na wypadek kalectwa, od bezrobocia, ubezpieczenie na wypadek starości urzędników i robotników w b. zaborze niemieckim. Zamiast państwowego ubezpieczenia powinnoby — wedle pos. Michalskiego— powstać fabryczne. Głównie razi go to, że z zabezpieczenia na wypadek kalectwa robotnicy tytuniowi nie korzystają z powodu braku wypadków.

Tow. Diamand podniósł, że stanowisko pos. Michalskiego sprzeczne jest z zasadami techniki asekuracyjnej. P. Michalski spokojnie znosi ubezpieczenie na wypadek pożaru, mimo że szkody w tym kierunku są znacznie rzadsze, aniżeli w ubezpieczeniu od wypadków przy pracy. Jedyny moment, który z Polski czyni kraj europejski — to nasze ubezpieczenia społeczne i tutaj pos. Michalski usiłuje uczynić wyłom gwoli reakcji społecznej. Jednym z warunków wstąpienia do koalicji była dla socjalistów nienaruszalność ubezpieczeń społecznych. A w tej dziedzinie okrężną drogą pos. Michalski rozpoczyna dzieło zniszczenia, nie biorąc pod uwagę, że w ten sposób rozbija podstawy koalicji, utrzymanej wielkiemi ofiarami.

Przew. pos. **Głąbiński.** Pos. Michalski nie należy do koalicji.

Tow. Diamand. Pos. Michalski referując budżet skarbowy, a zatem resort polityczny, musi brać pod uwagę położenie Rządu. **Referat taki w rękach wojującego opozycjonisty jest absurdem politycznym. Pos. Michalski otrzymał referat, zanim ogłosił się monarchistą** i albo lojalnie spełni swoje zadanie albo też kto inny winien objąć referat Skarbu.

Pos. **Michalski** w odpowiedzi na atak tow Diamanda, usprawiedliwiał się, iż wywody w sprawie ubezpieczeń społecznych wygłosił nie jako referent komisji, lecz jako poseł (ale w referacie komisyjnym!! — **przyp. sprawozd.**), oraz iż sprawę ubezpieczeń należałoby przekazać fachowym komisjom.

Tow. **Diamand** zażądał wyjaśnienia, dlaczego kwoty, przeznaczone na zwalczanie alkoholizmu, wydano na inne cele. Przedstawiciel Min. Skarbu wyjaśnił, iż kwoty te wydane zostały przez Min. Spraw Wewn. w dziale sanitarnym i dlatego bliższych wyjaśnień udzielić nie może.

Następnie komisja rozpatrzyła budżety monopolów państwowych.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE W KOMISJI.

Na wieczornem posiedzeniu Komisji Budżetowej, które trwało od godz. 9 do 12 w nocy, tow. Liberman zgłosił wniosek przyjęcia do prowizorjum na kwiecień uposażenia w wysokości normy grudniowej dla pracowników państwowych już od IX kategorji. **Wniosek ten nie uzyskał większości.**

Następnie tow. **Liberman** zażądał od min. skarbu wyjaśnienia, jak Rząd rozumie t. zw. sanacyjną ustawę grudniową, t. zn. czy redukcja pensji o 4—6% rozciąga się także na pracowników komunalnych.

Min. Zdziechowski zaprzeczył temu. W tym samym duchu wypowiedział się przewodniczący Komisji Budżetowej, oraz referent budżetu.

Tow. **Liberman** zaznaczył, że w związkach samorządowych stosują te zniżki, interpretując Ustawę po swojemu. Tow. Liberman zwrócił uwagę, że min. spraw wewn., jako zwierzchnia władza samorządów, również w ten sposób ustawę interpretuje.

Komisja wypowiedziała się stanowczo i wyraźnie przeciwko takiej interpretacji. Na żądanie tow. Libermana to oświadczenie Komisji zostało zaprotokółowane.

Wreszcie tow. Liberman zgłosił poprawkę do art. 6 ustawy o prowizorjum za kwiecień zmierzającą do przywrócenia po dn. 30 kwietnia ruchomej mnożnej. Min. Zdziechowski i większość komisji sprzeciwiła się umieszczeniu tej poprawki w ustawie. Minister jednak zaznaczył, że referent w wywodzie swoim na plenum sprawę tę wyświetli w myśl zgłoszonej poprawki tow. Libermana.

Prowizorjum budżetowe zostało przyjęte w brzmieniu rządowem przeciwko głosom Wyzwolenia, Stron. Chłopskiego i Ukraińców. Referentem na plenum jest poseł Rymar (N. D.). Tow. nasi na plenum zgłoszą wnioski swoje, jako wnioski mniejszości.

Następnie Komisja wysłuchała referatu posła Kucharskiego o rentach inwalidzkich i zaopatrzeniach w preliminarzu budżetowym.

Dziś Komisja obradować będzie nad budżetem Min. Pracy.

NASZE WNIOSKI i INTERPELACJE.

Pos. tow Wolicki i tow. z Z. PPS. zgłosili wniosek do Ministra Oświecenia Publicz w sprawie katowania dzieci w szkole w Budkach Wojtkiewickich pow. Stolińskiego przez nauczyciela F Żmijewskiego.

KONWENT SENJORÓW .

Dzisiaj o godz. 10 m. 30 obradować będzie Konwent Senjorów Sejmu.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

UMOWA POLSKO-NIEMIECKA.

Polska delegacja do rokowań handlowych ogłosiła, że w dn. 27 marca podpisana została w Berlinie umowa o wzajemnej komunikacji kolejowej między Polską i w. m. Gdańskiem z jednej strony a Niemcami z drugiej strony. Treścią wspomnianej umowy jest szczegółowe unormowanie wzajemnych praw i obowiązków na wspólnych stacjach granicznych, oraz uregulowanie obustronne służby kolejowej tranzytowej, celnej i pocztowej na tychże stacjach i odcinkach kolejowych między niemi i granicą państwową.

Do otwartych już przejść kolejowych między Polską a Niemcami przybędą na razie trzy nowe, a mianowicie: Raczki na wschód od Grajewa, Gardeja i Pawłów. W późniejszym czasie przewidywane jest jeszcze otwarcie przejścia przez Perzów, na linji Kempno-Wrocław, oraz przebudowanie łącznicy Dziembówka do przejścia Kaczory.

ZJAZD PREZESÓW OKRĘGOWYCH URZĘDÓW ZIEMSKICH.

PAT. komunikuje: Od dn. 22 do 27 marca r. b. włącznie obradował w Min. Reform Rolnych zjazd Prezesów Okr. Urzędów Ziemskich. Zjazd miał charakter przeważnie informacyjny.

Na szeregu posiedzeń szczegółowo rozważano opracowane przez Ministerjum przepisy wykonawcze do nowej ustawy o reformie rolnej, uwzględniając lokalne potrzeby i warunki poszczególnych okręgów ziemskich. Przepisy poddane w ten sposób opinji przedstawicieli II instancji, mających blizką styczność z życiem praktycznem, będą obecnie uzgodnione z zainteresowanemi Ministerjami, poczem zostaną ogłoszone.

Między innemi, zjazd wypowiedział się jednogłośnie za koniecznością jaknajszybszego uchwalenia, najpóźniej w maju r. b., wniesionych do Sejmu dwu ustaw o likwidacji serwitutów, brak bowiem tych ustaw zahamuje normalną pracę urzędów ziemskich nad wykonaniem ustawy z dn. 28 grudnia 1925 r. i nad scalaniem gruntów.

EMIGRACJA GRUPY INTELIGENCJI POLSKIEJ DO PERU.

Dnia 25 b. m. odbyło się w Ministerjum Przemysłu i Handlu posiedzenie w sprawie ewentualnego udzielenia pomocy przez Rząd grupie inteligencji polskiej, mającej wyemigrować do Peru.

O UWZGLĘDNIENIE POSTULATÓW NAUCZYCIELI POLSKICH W CHARBINIE.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dn. 26 b. m. na audjencji p .Tadeusza Szukiewicza, delegata nauczycielstwa polskiego w Charbinie (Chiny) i wysłuchał sprawozdania o stanie tej placówki oraz o ciężkiem położeniu nauczycieli szkół powszechnych i gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Charbinie, którzy nie mają ani odpowiedniego ich kwalifikacjom uposażenia, ani zabezpieczenia na starość. Kwalifikacje nauczycieli gimnazjów od przeszło 1½ roku nie załatwione, leżą w Ministerjum Oświaty; podanie nauczycieli o zaliczenie lat do emerytury zostało odrzucone przez Ministerjum Skarbu a petycja ich z 3.IV 1925 r. do Pana Prezydenta o zainteresowanie się zabezpieczeniem przyszłości tych pracowników, pozostała dotąd bez odpowiedzi. Delegat nauczycielstwa podkreślił, że rozgoryczeni i zaniepokojeni o swą przyszłość nauczyciele wybierają się do Polski, co spowoduje zamknięcie szkół polskich w Charbinie, z braku sił wykwalifikowanych, a 250 dzieci uczących się w tych szkołach, wyda na łup wynarodowienia w szkołach sowieckich. Pan Prezydent przyjął memorjał, w którym delegat skreślił niebezpieczeństwa, grożące interesowi narodowemu na Dalekim Wschodzie, o ile słuszne żądania tych jedynych pracowników na polu kulturalno - oświatowem będą pominięte milczeniem.

SĄD HONOROWY POMIĘDZY POS. M. SZYDŁOWSKIM A J. BRYLEM.

W kwietniu r. z. pos. Szydłowski poczuł się dotknięty ustępem przemówienia pos. Bryla o przemysłowcach naftowych.

Dla załatwienia tego zatargu wyłonił się Sąd honorowy, do którego weszli posłowie Jan Brodacki (Piast), Romocki (Ch. D.) i tow. dr. Marek.

Na posiedzeniu odbytem dn. 23 b. m. sąd honorowy orzekł, iż pos. Bryl zawinił, naruszając cześć pos. Szydłowskiego przez podanie nieprawdziwych faktów.

NOWY POSEŁ FINLANDJI W BELWEDERZE.

Dnia 27 marca b. r. o godz. 12.30 p. Johan Procope, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandji, złożył p. Prezydentowi swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w Pałacu Belwederskim.

***

Powrócił do Warszawy poseł Duński p. N. P. Arnstedt i objął urzędowanie.

***

Podsekretarz stanu M. S. Z. p. K. Morawski przyjął w dniu onegdajszym chargé d'affaires Bułgarskiego p. Robova i chargé d'affaires Węgier p. D. Bobrika, w dniu wczorajszym posła Jugosłowiańskiego Simicza oraz posła Czechosłowackiego Dr. R. Fliedera. Jak również Lorda Drogheda w sprawach związanych ze stocznią gdańską.

OBRADY SEJMU.

Sesja druga. Posiedzenie 282.

PROWIZORJUM NA KWIECIEŃ.

Przy pierwszem czytaniu prowizorjum budżetowego na m. kwiecień zabrał głos pos. **Sochacki** (Komun.), który składa wniosek odrzucenia prowizorjum.

Pos. **Wyrzykowski** (Wyzwol.) również odmawia Rządowi zaufania oraz prowizorjum na kwiecień. Mówca motywuje swoje stanowisko faktem, że przez cztery miesiące istnienia Rządu koalicyjnego sytuacja się nie poprawiła. Jest przeciwny asygnowaniu pieniędzy na roboty publiczne, wypowiada się za rozwiązaniem Sejmu i wolałby jednolity Rząd prawicowy, niż koalicję.

Również przeciwko prowizorjum wypowiada się pos. **Socha** (Stron. Chł.).

Wnioski odrzucenia ustawy upadły. Ustawę odesłano w pierwszem czytaniu do Komisji.

WYTWÓRNIE WOJSKOWE.

Izba przystąpiła do wniosku tow. **Pączka** w sprawie powołania specjalnej komisji dla zbadania wytwórni wojskowych. Referent pos. **Kościałkowski** (Kl. Pracy). Wytwórnie wojskowe znajdują się pod zarządem C. Z. W. W. (Centralny Zarząd Wytwórni Wojsk.). Produkcja ich jest nader mizerna, a korzyści jakie przynoszą — minimalne.

Inną kategorję stanowią fabryki prywatne, z któremi Rząd jest związany umowami ramowemi, przynoszącemi ogromne straty Skarbowi. Tu mówca podaje szereg faktów.

UMOWY Z FABRYKAMI PRYWATNEMI.

Umowa np. z fabryką Starachowicką zapewniała jej roczne obstalunki na 30 miljonów złotych, ciągłość pracy przez 10 lat i amortyzację kapitału oraz zyski. W końcu 1924 r. towarzystwo to znalazło się w krytycznem położeniu wobec braku kapitału i kredytu, otrzymało więc od Rządu pożyczkę kilku miljonów. Wobec tego, że fabryka ta przedstawiała ogromną wartość, została wykupiona w większości na własność Państwa, które ma w niej 51% akcji. **Uruchomienie fabryki postępuje wolno, ponieważ w zarządzie jej na zasadzie pewnej umowy zasiadali przedstawiciele zagranicznego koncernu, w którego interesie leżał słaby rozwój fabryki i uzależnienie Polski od dostaw zagranicznych.**

W fabryce Pocisk dopuszczano się nieuczciwej kalkulacji cen, co przyczyniło się do strat Skarbu, bo za dostawy znacznie przepłacano. Umowa z tą wytwórnią jest w ten sposób ułożona, że w interesie fabryki leży jaknajdrożej produkować, bo otrzymuje cenę kosztu plus pewien procent jako zysk. Prócz tego Komisja delegowana do tej fabryki wysunęła zarzut wystawiania fałszywych rachunków za robociznę, z czego wynikła strata Skarbu około 3 miljonów. Wobec tego została wyznaczona Komisja dla sprawdzenia tych zarzutów.

Fabryka aeroplanów Francopol nie wyprodukowała ani jednego aparatu i nawet jej zabudowania nie są jeszcze wykończone. Tymczasem otrzymała ogromne zaliczki: 2½ miljona złotych i 4 miljony franków francuskich. Umowa ta została podpisana przez gen. Zagórskiego, gdy został szefem departamentu, a był założycielem firmy Francopol. Poprzedni szef departamentu, gen. Leveque, Francuz, oświadczył, że umowy nie podpisze, gdyż uważa ją za niezwykle niekorzystną dla Skarbu. Wówczas zwolniono go, a na jego miejsce powołano właśnie gen. Zagórskiego.

Komisja wnosi uchwalenie wyboru Komisji, złożonej z 5 posłów dla zbadania przemysłu wojennego zarówno państwowego jak i prywatnego, a związanego z M. S. Wojsk. długoterminowemi umowami.

Gen. Konarzewski w imieniu Min. Spr. Wojskowych udziela wyjaśnień i zgadza się na przedłożoną rezolucję.

Pos. **Kozłowski** (ZLN.) zgłasza wniosek odesłania rezolucji z powrotem do Kom. Wojsk. gdyż ma wątpliwości natury formalnej (!). **Marszałek** zaznacza, iż sprawa będzie rozpatrzona przez Komisję na najbliższem posiedzeniu po świętach.

Pos. **Polakiewicz** (Str. Chł.) sprzeciwia się odesłaniu do Komisji.

Marszałek wyjaśnia wątpliwości natury formalnej.

W głosowaniu przyjęto wniosek pos. Kozłowskiego bez określenia terminu.

WARUNKOWE ZAWIESZANIE KARY.

Pos. tow. **Lieberman** referował ustawę o warunkowem zawieszaniu wykonania kary w b. zaborze austrjackim. Warunkowe zawieszanie kary praktykuje się w dwuch pozostałych dzielnicach, idzie więc o rozciągnięcie tego także na b. zabór austrjacki. (O sprawie tej pisaliśmy już w „Robotniku" — Przyp. Sprawozd.).

Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu z niektóremi poprawkami p. Sommersteina, podanemi przez niego na piśmie. Między innemi przyjęto poprawkę do art. 1, rozciągającą dobrodziejstwo ustawy także na kary wyższe od 6 miesięcy, nie przenoszące jednego roku, a wymierzone poniżej najniższego ustawowego wymiaru kary.

Wreszcie Sejm rozpatrzył kilka drobnych ustaw oraz poprawki Senatu do ustawy o prawie autorskiem.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 rano.

We Francji

Paryż, 28 marca. (PAT.) W wyniku wyborów uzupełniających, dwuch deputowanych z m. Paryża na miejsce zmarłych przewódców stronnictwa narodowych republikanów, Bonneta i Ignace'a, zostali wybrani dwaj komuniści Duclos i Fournier, którzy zdobyli 63,256 i 63,126 gł. przeciwko narodowym republikanom Reynaud i Kerillis, którzy uzyskali 61,718 i 61,538 gł.

W wyborach nie brało udziału około 30 proc. wyborców. Dzienniki zauważają, że różnica głosów komunistycznych, wynosząca w pierwszem głosowaniu 37 tysięcy, a we wczorajszem 63 tys., objaśnia się niezadowoleniem szerokich mas. Prasa prawicowa skarży się, że członkowie kartelu szli razem z komunistami, pisma zaś lewicowe stwierdzają, iż kartel lewicy głosował nie za komunistami, lecz przeciw reakcjonistom.

KOMISJA FINANSOWA PRZYJĘŁA CAŁOŚĆ PODATKÓW, PROJEKTOWANYCH PRZEZ MIN. PERETA.

Paryż, 29 marca. (PAT.) Komisja finansowa przyjęła całość podatków, wyszczególnionych w projekcie Pereta, będących uzupełnieniem dochodów z podatku obrotowego.

Sprawa walk w Syrji.

PRZEMÓWIENIE PAINLEVEGO.

Paryż, 29 marca. (PAT). Podczas dyskusji w izbie deputowanych nad kredytami na akcję w Syrji i w Maroku, min. Painleve wygłosił przemówienie, w którem m. in. oświadczył, że Francja jest zdecydowana nadal sprawować swój mandat w Syrji pomimo wszelkich przeszkód. Z pośród plemion syryjskich już trzy czwarte przyjęło pokojowe propozycje francuskie. Francja skłonna jest zawrzeć pokój z druzami na podstawie szerokiej autonomji z chwilą, gdy powstańcy przestaną mordować żołnierzy francuskich. W każdym razie nie opuścimy ani Syrji, ani Maroka pod żadnym pozorem.

WIĘKSZOŚĆ PRZECIW DZIAŁANIOM WOJENNYM.

Paryż, 29 marca. (PAT). Izba deputowanych podczas dyskusji nad prowizorjum budżetowem na kwiecień przyjęła, wbrew stanowisku rządu, 268 głosami przeciwko 265 poprawkę socjalisty Baron'a, zmniejszającą o jeden miljon franków kredyty na operacje w Syrji. Przy głosowaniu nad tą poprawką rząd nie stawiał kwestji zaufania. Następnie Izba 420 głosami przeciwko 131 uchwaliła prowizorjum budżetowe na kwiecień.

Przesilenie rządowe w Rumunji

Bukareszt, 29 marca. (PAT). Wczoraj popołudniu przyjął król na audjencji przedstawicieli trzech stronnictw opozycyjnych, a mianowicie prezesa stronnictwa narodowego prof. Iorgę, prezesa partji ludowej, gen. Averescu i prezesa partji agrarnej Mihalake'a. Porozumienie wzajemne trzech stronnictw opozycyjnych co do utworzenia wspólnego rządu jest wykluczone.

W związku z tem naradzali się wczoraj popoł. przywódcy stronnictwa narodowego i agrarnego co do wspólnej akcji obu stronnictw, mającej na celu utworzenie nowego rządu. Uważają tu za prawdopodobne, że król zaaprobuje zaproponowany przez gen. Averescu gabinet. Sposób, w jaki król pragnie rozwiązać przesilenie gabinetowe, wywołał niespodziankę, gdyż procedura ta nie była dotychczas stosowana w Rumunji.

Sytuacja w Chinach.

Szanghaj, 29 marca. (PAT). Ze wszech stron odbywa się systematyczne okrążanie Pekinu przez sprzymierzonych marszałków. Z północo-wschodu zbliża się kawalerja Czang-Tso-Lina, ze wschodu wojska gen. Li-Czing-Lina, od południa marszałek Wu-Pei-Fu. Tylna straż marszałka Wu-Pei-Fu jest podobno zagrożona przez bolszewickie oddziały, idące na Czang-Sza. Po zdobyciu Pekinu planowany jest marsz na Kanton, gdzie obecny zamach stanu nie wywołał oczekiwanych skutków. Nowy rząd kantoński zajmuje wobec radykałów stanowisko pojednawcze, a bojkot antyangielski z tego powodu znów się zaostrzył.

Wybuch w porcie gdańskim

PAT. donosi z Gdańska: 28 b. m. wieczorem nastąpił wybuch benzyny na okręcie szwedzkim „Frey", ładującym w porcie tutejszym od kilku dni węgiel. Z powodu nieostrożności jednego z marynarzy, eksplodował balon z benzyną, powodując groźny pożar w pomieszczeniach załogi. 8 ludzi odniosło bardzo poważne rany. Ogień w krótkim czasie ugaszono, a rannych przewieziono do szpitala miejskiego.

Zniszczony warsztat pracy.

Rzym, 29 marca. (PAT). W Brescii pożar zniszczył wielką przędzalnię bawełny. Straty obliczają na 7 milionów lirów.

Wiadomości telegraficzne

— Policja w Rydze aresztowała urzędnika kontroli państwowej Alfreda Vitolsa, oskarżoengo o szpiegostwo na rzecz Z. S. R. R. W chwili aresztowania Vitols znajdował się w samochodzie radcy poselstwa sowieckiego Anina, który ofuknął agentów policyjnych i odmówił początkowo okazania swych legitymacji.

— Z Kowna donoszą, że rząd litewski ma zamiar wprowadzić maksymalne taryfy celne dla towarów, przybywających z państw, z któremi Litwa nie posiada traktatu handlowego.

— Z Gdańska donoszą: Żona zmarłego przed trzema tygodniami w Gdańsku d-ra Jana Pomierskiego, zginęła w sobotę wieczorem tragiczną śmiercią, wskutek potrącenia przez samochód pocztowy.

— Przeciwko projektowi rządu angielskiego, dotyczącemu elektryfikacji kraju (odpowiednia ustawa jest obecnie na porządku dziennym w Izbie Gmin) wyłoniły się dwa kierunki opozycji: stronnictwa Labour Party i stronnictwa konserwatywnego. Labour Party zarzuca projektowi niedość socjalistyczne podstawy a konserwatyści obawiają się, że bill rządowy doprowadzi w przyszłości do nacjonalizacji przemysłu elektrycznego.

— „Times" donosi z Hong-Kongu, że sytuacja w Kantonie jest w dalszym ciągu poważna. Do Kantonu wysłane zostały kanonierki angielskie i amerykańskie.

STEFAN ŻEROMSKI

charakterystyka w świetle wspomnień. Nowa broszura Oddz. Warsz. T. U. R.

W dniach najbliższych ukaże się nakładem Oddz. Warsz. T. U. R. broszura **sen. Stanisława Posnera** o Stefanie Żeromskim. Broszura oprócz charakterystyki twórczości Żeromskiego zawiera szereg ciekawych wspomnień — przyczynków do jego życia.

Zamówienia z prowincji na broszurę przekazywać należy do księgarni Robotniczej, Warecka 9.

Cena egzemplarza 50 gr. Przy większych zamówieniach rabat.

Książki nadesłane

„Sól i saliny polskie". Inż. K. Bukowski i inż A. Jackiewicz. Nakładem Dyrekcji Salin Państwowych. 120 stron.

Artur Zawadzki W cieniu wieczności Poezje. Ignis, 1925 r.

—::o::—

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

WIEC P. P. S. w BIŁGORAJU.

W dniu 21 marca odbył się zwołany staraniem zamojskiego OKR. PPS wiec polityczny w mieście Biłgoraju, na który stawiło się około 2000 robotników rolnych i małorolnych chłopów z pow. Biłgorajskiego, a także spora garstka inteligencji pracującej.

Wiec imieniem OKR zagaił tow. **Stefan Sendlak**, który zreferował sprawę obecnej sytuacji politycznej w kraju, bezrobocia i knowań monarchistycznych.

Następnie przemawiał tow. **B. Kazanecki** o sytuacji międzynarodowej.

Wreszcie przemawiał sekretarz oddziału zamojsko - biłgorajsko - tomaszowskiego Z.Z.R.R. tow. **Jan Palka** o reformie rolnej.

Zebrani hucznie oklaskiwali wywody mówców.

ZJAZD P. P. S. W SZCZEKOCINACH.

Dnia 21.III b. r. odbył się zjazd PPS. w Szczekocinach, przy udziale około 1200 delegatów z okolicznych wiosek. Na zjazd przybył z ramienia CKW. w Warszawie tow poseł **Dzięgielewski.** Po zagajeniu zjazdu przez tow. **Hulawika**, wybrano na przewodniczącego tow. **Pruska** i asesorów **Wacława Domagałe, Piotra Paska** i **Franciszka Rusina.**

Tow. poseł Dzięgielewski omówił sprawy polityczno - gospodarcze, sprawę reformy rolnej, sprawę komasacji itd. Kilku włościan zadawało pytania, na które tow. Dzięgielewski odpowiedział. Potem zabrał głos Jan Rak (burmistrz Szczekocin), który krytykował reformę rolną, ustawę o ochronie lokatorów i wszystkie inne zdobycze socjalne; plótł takie głupstwa, że wzbudził jeno śmiech zebranych. Przedłożoną rezolucję jednomyślnie uchwalono.

Przy sposobności zapytujemy p. starostę włoszczowskiego ,czy jest mu wiadome, iż cała droga przy wjeździe na szosę, gdzie stoi tartak p Goldszmita, jest zawalona drzewem tak, że włościanie, udający się na jarmark do Szczekocin, nie mają którędy przejechać. Może właściciel tartaku odnajął tę drogę od p burmistrza, że ten się nie zainteresuje tą sprawą?

Prusek Stefan.

—::o::—

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie przy ul. Ciepłej 21 poszukuje kandydatów z dobremi świadectwmi i referencjami do obsadzenia następujących posad.

NA MIEJSCU.

W Oddziale dla umysłowo pracujących: 1 gospodyni z franc. językiem, 2 bon, 2 agentów na portrety, b. dobre warunki, 4 akwizytorów do wydawnictw, 3 agentów do sprzedaży wynobów szczotkarskich

W Oddziale dla służby domowej: 75 służących.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 modystki — siła pierwszorzędna, 1 gatrowego, umiejącego toczyć piły, do tartaku.

Podania, nadesłane z prowincji na powyższe posady, pozostawiane będą bez odpowiedzi.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla umysłowo pracujących: 1 pielęgniarkę do oddziału chirurgicznego — do szpitala na kresach, 1 dentysty wolnopraktykującego, 1 technika mierniczego, 2 bon, 1 intendenta (z pośród zredukowanych urzędników państwowych), kat. VIII, 6 lekarzy, 3 ekspedjentek spoż. z kaucją, 2 nauczycieli do szkół powszechnych, 1 kapelmistrza do orkiestry instrumentów dętych.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 linjarza lub linjarki do maszyn do linjowania książek i kajetów, 1 lokaja starszego samotnego, który pracował w majątkach, 1 galwanizera, 4 bańkarzy, 4 pom. bańkarzy.

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedu. za 1—7.90
Franki francuskie za 100—27.40
Funty angielskie za 1—38.50
Florenty holend. za 100—317.50
Kor. czesko—slow. za 100—23 47
Franki szwajcar. za 100—152. 60
Korony austrjackie za 100—111.70
Liry włoskie za 100—31.90

Przewóz towarów z Polski do Jugosławji i odwrotnie.

Min. Kolei oznajmia, że z dniem 1.III 26 r. wprowadzono komunikację bezpośrednią na przewóz towarów pomiędzy stacjami polskich kolei państwowych (włączając stacje, położone na obszarze w. m. Gdańska) a stacjami kolei Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

Na zasadzie odnośnych przepisów taryfowych przewóz przesyłek może się odbywać za bezpośrednim listem przewozowym od polskiej stacji nadawczej do jugosłowiańskiej stacji przeznaczenia, lub odwrotnie

Opłaty parowozowe mogą być zasadniczo bądź to opłacone zgóry, bądź to przekazywane do pobrania od odbiorcy; jednakże w razie przewozu przez Rumunję lub Rumunję i Czechosłowację, obowiązuje narazie przymus frankowania przesyłek do granicy rumuńsko - jugosłowiańskiej i przekazywania do pobrania od odbiorcy tylko pozostałych należności. Zaliczenia, zaliczki w gotowiźnie, oraz ubezpieczenia dostawy, są niedopuszczalne. (PAT.)

—::o::—

NUMER ŚWIĄTECZNY „ROBOTNIKA”

w zwiększonej objętości i w zwiększonym nakładzie ukaże się z okazji świąt WIELKIEJ NOCY.

Obok bogatej i rozszerzonej treści redakcyjnej specjalnie wyposażony będzie

DZIAŁ OGŁOSZEŃ.

Zlecenia przyjmuje do dnia 31-go marca ADMINISTRACJA „ROBOTNIKA“, Warszawa, Warecka 7. Telefon 120-13.

Katastrofa kolejowa.

Rio de Janeiro, 29 marca. (PAT.) United Press. W pobliżu Petro - Grando (?) stanu Minasgeraes wykoleił się pociąg osobowy, który stoczył się z nasypu z wysokości 70 m. Bliższe szczegóły katastrofy nie są jeszcze znane. Wiadomo tylko, że katastrofa pociągnęła za sobą liczne ofiary w zabitych i rannych.

—:o:—

Z sądów.

Echa sprawy kom. Sokołowskiego.

Wobec wydanego przez sąd wojskowy wyroku uniewinniającego komandora Sokołowskiego, oskarżonego w związku z dostawami Głąbińskiego, — oskarżyciel wojskowy, prokurator major Rumiński zgłosił sprzeciw.

Z drugiej strony — przewodniczący sądu zaznaczył, iż zamierza wystąpić przeciwko tym, których działanie spowodowało komandora Sokołowskiego do czynów, będących podstawą oskarżenia.

Sprostowanie.

Z powodu notatki naszej w Nr. 80 „Robotnika“ p. n. Pod adresem Min. Sprawiedliwości, sekr. sądu pokoju I okręgu w Łowiczu, p. Stanisław Kowalski, nadesłał nam list, w którym oświadcza, że raz tylko był oskarżony o przyjęcie podarunku od strony w postaci funta masła, ale że został uniewinniony wyrokiem sądu apelacyjnego w Warszawie z dn. 2-go lutego 1925 r. Na podstawie tego wyroku komisja dyscyplinarna również go uniewinniła.

Rozmaitości.

WĘDROWNE BIBLJOTEKI. W Ameryce przyjął się głęboko zwyczaj wędrownych bibljotek, który teraz ma być zastosowany również w Anglji. Bibljoteki takie mieszczą się na autobusach jednotonowych, posiadających pomieszczenie dla bibljotekarza, którym zazwyczaj bywa kobieta.

Autobusy układają swe podróże w ten sposób, że odwiedzają poszczególne okręgi, wsie, folwarki i t. p. w określonych dniach, przyczem nietylko wymieniają książki przeczytane na nowe, lecz przyjmują też zamówienia na urządzanie bibljotek. Pozatem występują one także jako księgarze, sprzedając przeważnie na raty.

Jeżeli podobne przedsięwzięcia organizuje się z powodzeniem w krajach o wysokiej kulturze, cóż dopiero mówić o potrzebie takich bibljotek w Polsce, kraju analfabetów i ciemnoty?! Ale u nas próby tego rodzaju napotkają tępy upór administracji, która dopatrzy się w nich niebezpieczeństwa dla Polski i jej całości. Było już tak przecież z próbą urządzenia wędrownej księgarni w mniej zaludnionych częściach kraju. Inicjatorowi tak uprzykrzono życie, że musiał się wyrzec swego planu i dobrych chęci.

Czasopisma nadesłane.

Pracownik Spółdzielczy Nr. 1 za styczeń — luty — marzec b. r. Organ Związku Pracowników Spółdzielczych. Zawiera treść: Nowa organizacja Pracy Władysław Wolert. Dwie drogi Jerzy Karon. Zadania „regjonalizmu“ Z. O szkołę spółdzielczą Jerzy Karon. Bezrobocie Jan Hutnik. Ataki na Kasę Chorych. Co mówi sprawozdanie Kasy Emerytalnej Zabezpieczenie od bezrobocia pracowników umysłowych. Organizacja Pracowników Spółdzielczych za granicą. II-gi Letni Kurs Spółdzielczy Wakacyjny. Korespondencje. Kronika. Różne wiadomości. Dobre książki. Adres redakcji i alministracji pisma: Zw. Pracowników Spółdzielczych Rz. Pol. w Warszawie, ul. Nowogrodzka nr. 21.

„Iskry“ nr. 15 kontynuują ilustrowany szkic biograficzny o Michale Aniole pióra H. Duninówny, prowadzą do końca drugi obraz „Zaczarowanej królewny“ A. Oppmana, opowiadają w „Wesołym turnieju“ K. Rosinkiewicza o przyjęciu wyzwania przez oba powaśnione obozy młodzieży oraz dają nam wejrzeć w życie Napowietrznej galery nr 32 E. Laumanna i H. Lanosa. Nowością jest artykuł W. Fischera o Pisankach wielkanocnych

—::o::—

PATEFONY
grają kulką szafirową
czysto, głośno i naturalnie
ZA GOTÓWKĘ i NA RATY
ADAM KLIMKIEWICZ
154, Marszałkowska 154.

Ostatnie nowości nadeszły

Valencia Seminola
Ukelele Lady Yearning
Róża Kaliforni C'est merveilleux
Bez koszulki Ja się boję sama spać
Spiewy wielkanocne i wiele innych

NOWE MODELE PATEFONÓW

KUPUJCIE NACZYNIA EMALJOWANE

MIODY STAROPOLSKIE

Wina Wódki i Likiery

na święta Wielkanocne

poleca

W. WYSOCKI

PODWALE 25, tel. 36-91.

Wódki i likiery BACZEWSKIEGO

Walki zapaśnicze w Cyrku.

W I parze Olimpijczyk **Grueneisen** w 8 minucie paradą z mostu pokonał Austrjaka **Solara.**

Następnie mistrz świata, **Lobmayer** uzyskał rekordowe zwycięstwo nad olbrzymem niemieckim **Karszem** w 16 minucie.

W III parze, w decydującem spotkaniu Górnoślązak **Bryła** zwyciężył w 23 minucie zręcznego murzyna **Tompsona.**

Gwoździem wieczoru było rozstrzygające spotkanie 2 niepokonanych mistrzów świata: **Kawana i Garkowienki:** w 43 minucie przez „bras roule“ zwyciężył Garkowienko.

Dzisiaj rewanżowe rozstrzygające spotkanie olbrzyma **Pineckiego** z **Kawanem.**

—::o::—

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

C. K. W.

W środę, dn. 31 marca, o godz. 4 po poł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się posiedzenie C. K. W.

KOMUNIKAT.

Z okazji Święta Majowego Sekretarjat Generalny przygotowuje „Ilustrowaną Jednodniówkę Majową“, która ukaże się w połowie kwietnia. Nadto Sekretarjat wyda kartki z tekstem pieśni robotniczych i rewolucyjnych— jak „Czerwony Sztandar“, „Międzynarodówka“, „Na barykady“, „Warszawianka“, „Gdy naród do boju“, w cenie 5 gr. za egzemplarz.

Zamówienia, wraz z gotówką, należy nadsyłać do Sekretarjatu Generalnego, Warecka Nr. 7. Natychmiastowe zamówienia, zwłaszcza na Jednodniówkę Majową, są pożądane ze względu na konieczność ustalenia nakładu.

W Sekretarjacie są do nabycia także znaczki metalowe P. P. S-owe, w cenie 60 gr. za sztukę.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE SEKRETARZE DZIELNICOWI! Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S. prosi wszystkich sekretarzy dzielnicowych i sekretarzy Komitetów dzielnicowych o przybycie na zebranie w sprawach organizacyjnych we wtorek, dn. 30.III 1926 r., o godz. 5 m. 30 po poł. (Al. Jerozolimskie Nr. 6 m. 4). Obecność obowiązkowa. Sprawy ważne.

Zgubiono na Akademji ku czci Józefa Piłsudskiego, srebrny pierścionek. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot (Al. Jerozolimskie 6 m. 4) za wynagrodzeniem.

We wtorek, dnia 30 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie War. Okr. Kom. Rob. P. P. S.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 (Okopowa 30 m. 16), posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W środę, dnia 31 b. m.

Koło Pelcowizna. O godz. 7 w lokalu Huty Szklanej w miesz. Tow. Franciszka Zielińskiego posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 (Chłodna 41) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska. O g. 6 (Bagatela 12a) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 (Rycerska 6) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 (Wolska 44) posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o g. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy na którem tow. Zawadzki Edward wygłosi odczyt n. t.: „Parlamentaryzm w Polsce“.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 (Grójecka 59) ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7, Solec 67, posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 (Brukowa 29), posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy Dzielnicy Praskiej. O godz. 6, Brukowa 29, zebranie Koła.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy.

STRAJK W KAWENCZYNIE.

W poniedziałek wybuchł strajk w zakładach cegielnianych w Kawenczynie, pow. warszawskiego. Strajkuje 200 robotników, którym Zarząd nie chce wypłacić zaległych płac.

Kongres robotników Żydów.

Rada Krajowa Klasowych Związków Zawodowych zwołuje w dniu 1 kwietnia r. b. Ogólno-Krajowy Kongres Robotników Żydów. Kongres poświęcony jest sprawom walki o równe prawo do pracy)

Porządek dzienny obejmuje następujące punkty: 1) Zagajenie. 2) Powitania. 3) Walka o prawo do pracy robotników Żydów. 4) Walka o prawo do pracy na terenie instytucji komunalnych. 5) Nasza taktyka 6) Rugowanie rob. żyd. z przedsiębiorstw zmonopolizowanych.

Ruch kult.-oświatowy

„Ponad Śnieg“ Żeromskiego na dochód warsz. org. młodzieży T. U. R. W dniu 10-go kwietnia r. b. o godz. 7 m. 15 punktualnie odbędzie się powyżej wymienione przedstawienie teatralne w **Teatrze Odrodzonym,** zakupione przez Warsz. Organizację Młodz. T. U. R.

Czysty dochód przeznaczony na ufundowanie sztandaru młodzieży. Pozostałe bilety w cenie 1 i 2 zł. do nabycia w sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, o godz. 5—7 w.

Egzekutywa K. C. Organizacji Młodz. TUR. W czwartek 1.IV r. b. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu „Robotnika“ posiedzenie Egzekutywy. Obecność wszystkich członków K. C. z Warszawy konieczna

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem niniejszem kwituje z następujących ofiar: Zw. Pr. Użyteczności Publicznej, Warszawa II tyt. jednorazowej ofiary — 400 zł.; Zw. Robot. Cukrowni Oddz w Klemensowie — składka za I, II i III — 144.30 zł.; Pracow. Powiatowej Kasy Chorych — na święcone 101 zł. A. Łoniewski S. Kawka i J Lubecki — tytułem dobrowolnej kary za nietaktowne zachowanie się na robotach w lasku Młocińskim — 15 zł.; Pracow. CKW skł. za III — 16.9 zł.

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem rano było pochmurno, cicha temperatura wynosiła +8°, najniższa z nocy +4°; szata śnieżna znikła.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +12°9, najniższa +4°2.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na zachodzie i w środku kraju — przejściowe polepszenie się stanu pogody i dość ciepło; na wschodzie — zachmurzenie duże, przelotne deszcze i chłodno. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Ku czci Sergo Kuruliszwilego. Dn. 28 b. m przy zapełnionej sali Tow. Artystycznego odbył się wieczorek artystyczny ku uczczeniu zmarłego poety gruzińskiego Sergo Kuruliszwili. Przemawiali prof. Król, red. Malicki i red Gralewski. Koncertował p. Krukowski, śpiewał p. Czerwińska oraz deklamowała p .Wanda Nowicka.

Pogrzeb dyr. Komarnickiego. Wczoraj, o godz. 1-ej po poł. odbył się na Powązkach pogrzeb Lucjana Komarnickiego, dyrektora gimnazjum, zmarłego przed kilku dniami tragiczną śmiercią. L. Komarnicki był jednym z najpoważniejszych badaczów historji literatury polskiej i doskonałym nauczycielem tego przedmiotu.

Poszukiwanie spadkobierców. Min. Spraw Zagranicznych poszukuje niejakiej Marji Hirszman, dla której Poselstwo Rzplt. Polskiej w Tokjo nadesłało dokumenty, dotyczące spadku po ojcu Gotlibie Teofilu Hirszmanie, b inżynierze przy kolei Wschodnio - Chińskiej.

Min. Spraw Zagr. uprasza spadkobierczynię lub osoby, znające miejsce jej pobytu, do nadesłania adresu w podaniu, w którem powołać się należy na nr. K. II a 2051/26. (P.A.T.)

Zabawy Wielkanocne na Pogotowie Ratunkowe. W Cyrku przy ul. Ordynackiej odbędą się podczas trzech dni Wielkanocnych od godz. 12 w południe do godz. 7 wiecz urozmaicone zabawy, na wzór paryskich zabaw ludowych. Oprócz siedmiogodzinnego programu atrakcyjnego, w boksach ustawione będą aparaty, wykazujące zręczność, która nagradzana będzie cennymi upominkami Wejście do cyrku na wszystkie miejsca 1 złoty. Całości dopełni loterja fantowa. Bilety na loterję w cenie 50 groszy sprzedawane są codziennie wieczorem w Cyrku, oraz w dniach 27 i 28 b. m. przez lotne drużyny w kinach ,teatrach i restauracjach.

Zabawy Wielkanocne w Cyrku kończyć się będą od godz. 8 wieczorem specjalnem przedstawieniem cyrkowem.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego. Dn 31 b. m. o godz. 8 wiecz w siedzibie własnej (Karowa 31) dr. T. Dybczyński wygłosi odczyt, ilustrowany przezroczami, n. t „Kazimierz nad Wisłą".

WYPADKI.

Z braku pracy. Zamieszkały w domu nr 6 przy ul. Opaczewskiej 25-letni Aleksander Skóra, bez zajęcia, w celu samobójczym przebił sobie nożem brzuch Desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak pracy i środków do życia.

Wypadek tramwajowy. Na rogu ul. Smoczej i Nowolipia Ewa Zalcowa, freblanka, wskakując do będącego już w biegu tramwaju linji „0", upadła i dostała się pod przyczepny wagon. Lekarz Pogotowia stwierdził zgniecenie stopy lewej nogi i, po opatrunku, przewiózł poszwankowaną w stanie ciężkim do szpitala na Czystem

Samobójstwo na cmentarzu. Wczoraj o g. 3 po poł. na cmentarzu w Czerniakowie, na jednym z grobów, napiła się kwasu karbolowego, w celu samobójczym, kobieta niewiadoemgo nazwiska około lat 20. Mimo usilnych zabiegów lekarza Pogotowia, desperatkę nie zdołano przywrócić do przytomności i, po udzieleniu pomocy, przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce zmarła.

Trzy pożary. Dzisiaj rano wynikły niemal jednocześnie aż trzy pożary. Przy ul. Ostrowskiej nr. 7 w mieszkaniu Jankla Gurfinkla na IV piętrze, wskutek wadliwie urządzonej belki w przewodzie kominowym, zapalił się sufit, a następnie podłoga na poddaszu. Po wyrąbaniu części sufitu i podłogi, pożar ugasiło pogotowie I oddziału straży

— Przy ul Smoczej nr. 20 wskutek wadliwie przeprowadzonej rury od piecyka w mieszkaniu Icka Mergelentera, zapalił się sufit i dach na ogólnej ubikacji. Pożar również ugasiło pogotowie I oddziału straży ogniowej.

— Przy ul Kopernika 34, w korytarzu na II piętrze, jeden z lokatorów pozostawił wyrzuconą z siennika słomę Jakiś figlarz zapalił słomę, która wybuchła dużym płomieniem, powodując gęsty dym Na ratunek rzucili się z kubełkami wody domownicy, którzy płonącą słomę ugasili przed przybyciem pogotowia II oddziału.

Zabity przez pociąg. Pomiędzy IV posterunkiem kolejowym a blok-sygnałem nr. 3 na torach głównych pod pociąg nr 140, dążący z drogi do Warszawy, dostał się idący do pracy ślusarz depôt Warszawa - Główna osobowa 29-letni Stefan Urbanowski (Chmielna 101), który poniósł śmierć na miejscu

TEATR i MUZYKA.

Z FILHARMONJI.

Solistki: Alina Barentzen, Judyta Bokor. „Świtezianka" Noskowskiego.

Słuchając koncertu Liszta Es-dur i etiud Szopena w wykonaniu p. Barentzen, przypomniały mi się słowa E. J Dalcrose'a w jednym z ostatnich numerów czasopisma „Le revue musicale": „dzisiejsze wirtuozowstwo muzyczne za często specjalizuje się wyłącznie w technice palcowej, całkowicie prawie izolowanej od zdolności umysłowych i uczuciowych".

W grze p Barentzen uderza przedewszystkiem doskonale wypracowany mechanizm palcowy, biegłość techniczna. Szybkie, często przyspieszone tempa (etiudy „rewolucyjne" Szopena, scherzo koncertu) cechowały jej intenpretację, wyróżniającą się dużym temperamentem wirtuozowskim obok chłodu i obojętności w prowadzeniu kantyleny.

Drugą solistką piątkowego koncertu była mało znana wiolonczelistka p. J. Bokor, która z dużym spokojem i prostotą odegrała koncert Dworzaka. Popularne i ładne tematy czeskiego kompozytora trafiły do przekonania publiczności, tembardziej, że orkiestra pod dyr. Fitelberga dała im staranną oprawę symfoniczną

Koncert popołudniowy niedzielny poświęcono wyłącznie twórczości kompozytorów polskich. Prócz djalogu „Na podegrodziu" Niewiadomskiego i „Mamideł" Rogowskiego, wykonano, niestety, bardzo pobieżnie „Świteziankę". Autor posługuje się prostemi środkami, nie przeładowuje partji orkiestrowej i znaną balladę Mickiewicza ilustruje dość poetycznie i barwnie

„Świteziankа" jest wdzięcznym celem do popisu dla wykonawców. Dużo liryki wniósł p. A Dobosz w występach solowych „niewiernego" strzelca. Ślicznie brzmiał głos p. Argasińskiej w partji „dziewczyny".

Niemałą pracę miał chór „Lutni", opiewający dzieje nieszczęśliwej miłości dwojga kochanków z nad „sinej Świtezi wody"; mimo to chór męski zwłaszcza, okazał się jeszcze niedostatecznie przygotowany.

Nad całością czuwał prof. Maszyński.

H. D.

Teatr Wielki. Dziś „Aida", jutro „Borys Godunow".

W czwartek, piątek, sobotę i niedzielę, z powodu Wielkiego tygodnia i pierwszego dnia świąt Wielkanocnych — przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich zawieszone.

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Księżniczka żydowska" Grubińskiego.

W drugi dzień świąt Wielkiej Nocy po poł „Damy i huzary".

Teatr Letni. Dziś i jutro „Dar poranka".

Teatr im. Bogusławskiego wystawia w dalszym ciągu rewolucyjny dramat St Żeromskiego „Róża".

Na dzisiejsze przedstawienie wszystkie bilety sprzedane

Teatr Polski. Dziś i jutro ostatnie przedstawienia „Damy kameljowej".

Po świętach, w czwartek, premjera nowej komedji Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing".

Teatr Mały. Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia sztuki Pirandella „Tak jest, jak wam się wydaje".

Teatr Nowości wznawia na kilka wieczorów operetkę Kalmana „Księżnę Czardaszkę".

Pierwsze przedstawienie „Czardaszki" odbędzie się dnia 4 kwietnia t. j. w niedzielę Wielkanocną o godz 8,15 wieczorem.

Teatr Niewiarowskiej. Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia operetki „Gejsza" z udziałem pp. Kaweckiej i Niewiarowskiej.

Premjera „Lady Chic" w teatrze Niewiarowskiej. Teatr Niewiarowskiej występuje w pierwszy dzień świąt z premjerą nowej operetki p. t. „Lady Chic" z K Niewiarowską w roli tytułowej.

Teatr im. Fredry. Codziennie świeżo wystawiona sztuka „Śmierć cara Mikołaja II".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych, t. j. do 3 kwietnia, (Wielki tydzień) teatr nieczynny .W próbach „Trójka hultajska".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś aktualno - polityczna rewja p. t „Serwus Janosy"

Perskie Oko. „Akuku", nowy program primaaprilisowy.

Teatr Eldorado. Dziś i dni następnych „Ostrożnie na zakrętach"

Teatr Olimpja. Dziś i dni następnych mozajka „Szukajmy króla".

Stabat mater Rossiniego w Filharmonji. W wielki czwartek odbędzie się w Filharmonji koncert oratoryjny, na którym wykonane będzie dzieło Rossiniego „Stabat mater". Odtwórcami będą: orkiestra filharmoniczna, chór operowy, oraz soliści w osobach pp. Matyldy Polińskiej-Lewickiej, Wandy Wermińskiej, Adama Dobosza i Aleksandra Michałowskiego. Dyrygować będzie Adam Dołżycki. Koncert uzupełni gra na organach p. Adama Karnaszewskiego.

Premjera „Zemsty za mur graniczny" w Operze. Premjera pięknej czteroaktowej opery Zygmunta Noskowskiego „Zemsta za mur graniczny" odbędzie się 10 kwietnia.

—::o::—

Z teatrów świetlnych.

PALACE. — „Tancerz mojej żony".

Znowu tematem jest szał taneczny, panujący obecnie wszechwładnie. Młoda żona chce tańczyć, a mąż ani rusz, nie chce wybrać się na dancing. Oczywiście zaczynają się kwasy i grymasy, a w rezultacie żona zdobywa sobie tancerza Mąż osamotniony wpada w zręcznie zastawione sidła kokietki, a żona, podejrzewając go o zdradę, używa jako partnera, swego tancerza. Dramat, rozwód — i mąż ucieka w świat, lecz na tym samym okręcie jedzie z nim żona, której ani się nie śniło poślubić swego tancerza. Małżoństwo zaczyna flirtować z sobą, a potem.. razem wracają do domu.

Pomysł zgrabny, wykonanie bardzo poprawne, lecz jak na komedję, sztuka jest nieco ciężka, reżyserji brak humoru.

Marja Corda w roli żony jest tak czarująca, że wobec niej blednie urok ślicznego Willy Fritsha.

Nad program mamy ciekawą podróż w dwuch aktach **Ika.**

—::o::—

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Tancerz mojej żony".
Kino Filharmonja. Wznowienie „Cudu wilków".
Kino Apollo. „Kraj tysiąca radości"
Kino Stylowy. „Gdy miłość kończy się".
Kino Wodewil. „Dla ciebie kobieto".
Kino Nowy. „Bestje rajskiej wyspy" według powieści Londona.
Kino Pan. „Niech nas dziecko sądzi".
Kino Światowid. „Tajemniczy rycerz".
Kino Splendid. Mary Pickford w 17 aktowym programie: „Pokusy zmysłowej kobiety" i „Hrabianka popychadło"
Kino Colosseum. „Czerwony korsarz".
Kino Sokół. „Dzieci Paryża"
Kino Corso. „Gösta Berling".

—:o:—

ZE SPORTU.

Najbliższe mecze piłkarskie .

Dziś 30 b. m. na boisku RKS Skra o godz. 15.30 mecz Polonja I — Barkochba

W środę 31 b m. na boisku Skry o godz 14 Hazomir — Ascola II, a o godz. 16 Korona — Ascola.

Mecz piłki latającej AZS — WSH.

AZS pokonał drużynę WZH w meczu piłki latającej z wynikiem 15:7, 12:15 i 15:7.

Piłka nożna w kraju.

Łódź, 29.III. (Hakoah) klasa B pokonał pierwszoklasowy Union w stos. 4:1 (1:1).

Lublin, 29.III. Mistrzostwa klasy A rozpoczęły się w ubiegłą niedzielę W rozgrywkach klasy A bierze udział 6 klubów: Lublinianka, WKS Lublin, WKS Zamość, WKS Kowel, Halerczyk, AZS Lublin. Zakończenie mistrzostw dnia 4.VII.

Drużyny zagraniczne w Polsce.

(C-S). W czasie świąt wielkanocnych w Krakowie gra Nemzeti (Budapeszt) z Cracovją w Poznaniu Cechoslovan z Wartą, a na Górnym Śląsku rozegra kilka spotkań wiedeńska Admira.

—::o::—

CAŁA POLSKA

NOSI OBUWIE TYLKO GWARANTOWANEJ

MARKI „SŁOŃ" (The Elephant)

bo przekonała się o jego przewadze nad innem obuwiem—Jest ono;

ELEGANCKIE—TRWAŁE—TANIE.

SPRZEDAŻ W DETALU PO CENACH FABRYCZNYCH:

Buciki i półbuciki chrom. Zł. 27.10
Półbuciki gemzowe „ 31.75
Półbuciki lakierowane „ 39.90
Półbuciki bronzowe 33.50 i 37.50

Półbuciki damskie Zł. 23.85
Pantofelki z paskiem „ 25.50
Pantofelki lakierowane „ 34.50
Pantofelki bronzowe z paskiem 26.90 i 29.95

w następujących 7-miu sklepach w Warszawie:

W. CYRULINSKI, Wierzbowa Nr. 9

„LIWA" Marszałkowska 116
„CZESŁAW" Marszałkowska 96
„UNIVERSAL" Swiętokrzyska 2
S. TREMBOWLER Leszno 13
„THE AMER. SHOE" Nowy-Swiat 36
L. GUZOWSKI Chłodnda 27

W tygodniu przedświątecznym sklepy otwarte do godz. 8-ej wiecz.

POLECAM Wózki spacerowe, rowerki, drezynki NAJNOWSZYCH MODELI oraz Wielki Wybór ZABAWEK wszystko dla kochanych dzieci

S. Mirecki Warszawa, CHMIELNA Nr. 43. Telefon 118-61

MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.

LESZNO 33—10.

L. K. 215/3 | 26 r. **Odpis.**

Wyrok
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Przewodniczący Sędzia Pokoju **Siedlecki**
Ławnicy **Szmelc**, **Gadziński**

Sąd Pokoju w Kuczborku na publicznem posiedzeniu dn. 25.II.26 r. rozpoznawał sprawę z oskarżenia Antoniego Rucińskiego z art. 19 Ust. 2|VII—20 r. i uznał winę oskarżonego udowodnioną i na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19, 32, 41 Ust. 2|VII—20 r. oraz Przep. Tymcz.

Postanawia:

Antoniego Ducińskiego z Zielonej, winnego z art. 19 Ust. 2|VII-20 r., skazać na dwadzieścia pięć złotych grzywny, z zamianą na tydzień aresztu i 2½ zł. opł. Sąd. Treść wyroku opublikować w dwu pismach Warszawskich wywiesić na sklepie oskarżonego na 10 dni.

Oryginał podpisany przez sędziego i ławników.

Za zgodność:
Sekretarz Sądu **S. Grzymkowski.**

L. K. 237/3 | 26 r. **Odpis.**

Wyrok
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący Sędzia Pokoju **Siedlecki**
Ławnicy **Szmelc**, **Gadziński**

Sąd Pokoju w Kuczborku na publicznem posiedzeniu dnia 25.II.26 r. rozpoznawał sprawę z oskarżenia Stanisława Wółkiewicza z art. 19 Ust. z 2.VII 20 r. i uznał winę oskarżonego udowodnioną i na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 19, 32, 41 Ust. 2|VII.20 r. oraz Przep. Tymcz.

Postanawia:

Stanisława Wółkiewicza z Chojnowa, winnego z art. 19 Ust. 2|VII.20 r., skazać na dwadzieścia pięć złotych grzywny, z zamianą na tydzień aresztu i 2½ zł. opł. Sąd. Treść wyroku opublikować w dwu pismach Warszawskich i przybić na dziesięć dni na jego sklepie.

Oryginał podpisany przez Sędziego i ławników.

Za zgodność;
Sekretarz Sądu **S. Grzymkowski.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr. med. Marceli Dobrzyński—Królewska 6. Choroby weneryczne, skórne i płciowe (niemoc). Przyjmuje od 10—1 i 4—7 w.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyckiego". Tanio. Dogodne warunki kupna. Warszawa, Marszałkowska 153. Telefony: 104 51, 113-51. Prowincja zamawia listownie.

Palacza specjalistę do pieca Hofmana poszukujemy, zwrócić się listownie, cegielnia Baranowicze — Pikielny ul. Szeptyckiego Nr. 46.

Rowery „ORMONDE", gwarantowane jakości, wielki wybór poleca na spłaty, Lipiński—Jasna 5, gumy, akcesorja, wszystkie części zamienne na składzie. Ceny bezkonkurencyjne.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. **Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.** Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7